

Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

# GŁOS znad Niemna

23 września 2005r. Nr 34 (691) Index 63863 Rok założenia 1989

*Kiedy ktoś marzy samotnie, to jest to tylko marzenie; kiedy marzymy wszyscy razem, to staje się to rzeczywistością*

**Helder Camara**

# Piękno tradycji



Międzynarodowy Festiwal Kultury Średniowiecznej „Zamek Giedymina" odbył się w dniach 17-18 września w Lidzie. Przedstawiciele ponad 350 klubów wojenno-historycznych z Białorusi, Polski, Rosji, Litwy i Niemiec przygotowali dla mieszkańców i gości miasta prawdziwe święto. Zmieniając się w piękne damy i odważnych rycerzy przeszli barwną kolumną do Zamku Lidzkiego, gdzie w tych dniach żył własnym życiem gród twórców, a niezliczone wystawy i rzędy handlowe wabiły licznych odwiedzających.

Główna placówka festiwalu znajdowała się na terenie zamku. Odbyło się tu przedstawienie teatralizowane, turniej rycerski, występy kaskaderów, pokaz tańców średniowiecznych...

- *Festiwal w Lidzie stanie się tradycją naszego miasta* — uważają organizatorzy. W taki sposób miasto będzie obchodzić swoje urodziny. Pierwsze wzmianki o zamku datowane są rokiem 1323, gdy książę Giedymin kazał wybudować zamek obronny, który jest zabytkiem architektury obronnej na Białorusi. Dochód z tegorocznego festiwalu zostanie przeznaczony na jego rekonstrukcję.

**Paweł JUREWICZ/HB**


ISSN 1563-3233

POLSKA

# Ostatnie starcie

**Na dwa dni przed wyborami parlamentarnymi zarówno PO, jak i PiS mogą liczyć na zwycięstwo. Według sondażu TNS OBOP partia braci Kaczyńskich wyprzedza Platformę o 1 proc.**

Według najnowszego sondażu na PiS swój głos chce oddać 34 proc. Polaków. Swoją pozycję odbudowuje Platforma, na którą zdecydowanych jest głosować 33 proc. ankietowanych.

Poparcie Samoobrony wynosi obecnie 8 proc. Obok SLD jest to ugrupowanie, które po wycofaniu się z wyborów Włodzimierza Cimoszewicza charakteryzuje się najbardziej niestabilnymi notowaniami. SLD mimo poparcia, jakiego oficjalnie udzielił mu Aleksander Kwaśniewski, zanotował spadek notowań o 1 proc.

Ugrupowaniem, którego poparcie się ustabilizowało, jest Liga Polskich Rodzin, na którą chce głosować 7 proc. ankietowanych. Próg wyborczy przekroczyłoby też PSL, na które zdecydowanych jest głosować 5 proc. Polaków.

**PAP/AD**

GRODNO

# Skarb pogranicza

## Konferencja mickiewiczowska w Grodnie


© P. JUREWICZ

*Uczestnicy konferencji na dziedzińcu Nowego Zamku w Grodnie*

**Uroczysta inauguracja konferencji mickiewiczowskiej z udziałem naukowców z Białorusi, Polski i Rosji odbyła się 20 września na Nowym Zamku w Grodnie.**

czytaj na str. 3

# Zmiana mentalności

**Zapoznając się z pracą w terenach nowe kierownictwo ZPB w ub. tygodniu zwiedziło Łunnę, Zelwę, Mosty, Wołkowysk, Porozowo i Świsłocz.**



*Na zdjęciu (od lewej): Józef Łucznik, Honorata Wieżel, Alina Urbasz, Stanisław Sielwanowicz, Helena Łuniewska*



***Dzieci uczęszczające na lekcje katechezy parafii w Zelwie***

Józef Łucznik, Eugeniusz Skrobocki i Edward Kołosza spotkali się z miejscowymi Polakami oraz przedstawicielami władz, dowiedzieli się o sytuacji w oddziałach, nastrojach członków organizacji, ewidencji członków, poziomie szkolnictwa polskiego, kultury.

W szkole w Łunnie uczy się 200 dzieci, trzecia część z nich to katolicy, Polacy. 26 dzieci fakultatywnie pobiera naukę polskiego, a parę lat temu uczyło się — 70. W przedszkolu, jako w jedynym w rejonie mostowskim, 30 dzieci uczy się języka polskiego pod czułą opieką Heleny Łuniewskiej, prezes oddziału ZPB.

Jak opowiadają mieszkańcy tego miasteczka, dzisiaj rodzice nie widzą przyszłości nauki polskiego. Język polski jest tylko na Uniwersytecie Grodzieńskim i to na uczelni przedzielają mało miejsc, a po powrocie ze studiów w Polsce młodzież nie może znaleźć pracy — mówią.

Z Łunny dzieci często wyjeżdżają do Polski, jest kontakt z Macierzą. Natomiast w rozmowie o potrzebie nauczania języka polskiego czerwoną nicią brzmiał motyw otrzymywania za naukę prezentów czy to od polskich organizacji społecznych, czy sponsorów w Polsce. I to można usłyszeć w wielu innych miejscowościach, co świadczy o zmianie mentalności ludzi, obojętności do duchowego rozwoju młodzieży oraz obciążeniu sprawami materialnymi.

Polacy w Łunnie mają, gdzie się zebrać, rozmieścić swoją bibliotekę, lecz do swojej siedziby potrzebują mebli i poszukują ludzi dobrej woli, którzy mogliby to zesponsorować.

W oddziale ZPB w Łunnie zarejestrowano 170 osób. Lecz podczas spotkania z członkami zarządu oddziału podjęto problem formalnego istnienia oddziału, który dotychczas nie jest zarejestrowany w mostowskich rejonowych urzędach państwowych. Natomiast jedynym należycie zarejestrowanym oddziałem jest Mostowski Rejonowy Oddział ZPB, który liczy... 34 osoby.

Mianowicie pytanie rejestracji oddziałów podniesiono podczas wizyty delegacji ZPB w Mostowskim Rejonowym Komitecie Wykonawczym w trakcie spotkania z wiceprzewodniczącą Taisją Muriną. Stwierdzono, że w rejonie mostowskim mieszka oficjalnie 21 proc. Polaków, na kierowniczych stanowiskach pracuje dużo urzędników polskiego pochodzenia, co w pewnym stopniu mogłoby aktywizować działalność organizacji. W rejonie 500 dzieci uczy się w różnych formach języka polskiego, a np. w szkole we wsi Masztalery prawie wszyscy — 36 z 37 uczniów — uczą się polskiego. Przy Rejonowym Domu Kultury działa zespół „Jaryca", w repertuarze którego dużo jest pieśni polskich. Od kilku lat Mosty przyjaźnią się z Ostrołęką i aktywnie współpracują.

W Zelwie delegacja ZPB spotkała się z prezesem Walezym Lachowiczem, który opowiedział o sytuacji Polaków w mieście. W Zelwie i okolicach jest 2 tys. parafian, katolików, natomiast do oddziału należy... kilkanaście Polaków.

Na plebanii przy kościele ks. proboszcz Jacek Markiel uczy chętnych dzieci języka polskiego. Pełniąc przez 15 lat posługę kapłańską, troszczy się nie tylko o stan duchowy kościoła, ale także i wygląd estetyczny: ogródek upiększony kwiatami przy kościele weseli oko parafian.

Na spotkaniu w Wołkowyskim Rejonowym Komitecie Wykonawczym z wiceprzewodniczącym Władimirem Zacharczukiem także omawiano problemy oświaty i Domu Polskiego, utrzymanie którego opłaca razem ze szkołą polską państwo białoruskie i zawsze powstają pytania u organów kontroli z tym związane. Bardzo pozytywną opinię o sobie wyrobiła Szkoła Polska w Wołkowysku, która uczestniczy we wszystkich miejscowych przedsięwzięciach (jak np. obchodach 1000-lecia miasta) i godnie reprezentuje kulturę polską.

W Porozowie Józef Łucznik, Eugeniusz Skrobocki i Edward Kołosza spotkali się z dyrektorem Domu Polskiego Danutą Jakutą i prezesem oddziału Anną Szałkiewicz. Omówiono powstałą sytuację w oddziale i możliwości rozwiązania powstałych nieporozumień.

W Świsłoczy prezes oddziału Weronika Szota opowiedziała o planach pracy, o współpracy oddziałów w rejonie oraz zaznaczyła, że ostatnie wydarzenia w ZPB wielu ludzi wyprowadziły z równowagi i zaczęli związkowcy podważać możliwość dalszej działalności, natomiast wybór nowego prezesa organizacji i kierownictwa dał nadzieję na zmiany na lepsze i doprowadzenie do jedności w organizacji.

**Inf.wł.**

# Harmonogram obchodów 1000-lecia Wołkowyska

***23 września***

**11.00-17.30** — konferencja naukowa pt. „Wołkowysk w wydarzeniach i datach" (sala posiedzeń Rejonowego Komitetu Wykonawczego)

**14.00-15.30** — wieczór twórczy Aliny Bezenson, członkini Białoruskiego Związku Kompozytorów (Rejonowy Dom Kultury — RDK)

**16.00-22.00** — turniej gier intelektualnych wśród dorosłych. Drużyny z centrum rejonowych i małych miast Białorusi (RDK)




***24 września***

**08.30-12.00** — turniej gier intelektualnych wśród dorosłych. Drużyny centrum rejonowych i małych miast Białorusi (College Rolniczy)

**10.00-20.00** — wystawa i kiermasz wyrobów uczniów szkół zawodowych obwodu grodzieńskiego (ul. Szkolna — Pionierska)

**10.30-11.00** — nabożeństwo w intencji mieszkańców miasta i rejonu (kościół Św. Wacława, sobór Św. Piotra i Pawła)

**16.00-17.00** — koncert pieśni sakralnej (sobór Św. Piotra i Pawła)

**11.30-12.00** — przemarsz kolumny historycznej (od prokuratury rejonowej do Placu Lenina)

**Placówka główna (Plac Lenina)**

**12.00-14.00** — przedstawienie teatralizowane pt.„Jak powstał Wołkowysk".

Uroczyste otwarcie fontanny i znaku pamiątkowego z okazji obchodów 1000-lecia Wołkowyska. Przemówienia przewodniczącego Wołkowyskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego oraz zaproszonych gości. Nagradzanie zwycięzców turnieju gier intelektualnych oraz konkursu „Miss Wołkowysk"

**14.00-16.00** — koncert zespołów artystycznych obwodu grodzieńskiego i gości

**19.00-22.00** — koncert mistrzów sztuki Republiki Białoruś

**22.00-22.15** — pokaz sztucznych ogni

**22.15-01.00** — dyskoteka z udziałem didżejów „Radio Grodno"

**Placówka dziecięca (park miejski)**

**10.00-18.00** — karuzele, ZOO, gry, zabawy, konkursy

**14.00-14.30** — otwarcie, występ laureatów „Słowiańskiego Bazaru"

**14.30-18.00** — występ dziecięcych zespołów rejonu i obwodu, uczniów szkół tańca towarzyskiego, młodych muzyków

**Placówka „Kiermasz twórczości" (rejon rzeki Wołkowyja)**

**14.00-18.30** — wystawa i kiermasz wyrobów twórców ludowych. Koncert zespołów artystycznych rejonu wołkowyskiego

**Placówka „Obóz rycerski" (parking pomiędzy hotelem „Bieriozka" i kościołem Św. Wacława**

**16.00-20.00** — turniej rycerski „o damę serca". Walki konne i piesze, na mieczach, rzut kopii, zawody łuczników

**Zawody sportowe**

**10.00** — zawody w przeciąganiu liny wśród pracowników zakładów pracy, organizacji i urzędów

**10.00** — rejonowy turniej szachowy (szkoła nr 3)

**11.00** — otwarty rejonowy turniej tenisowy

**11.00** — rajd rowerowy ulicami miasta. Start od skweru pamięci

**11.30** — otwarty rejonowy turniej siatkówki wśród mężczyzn

**15.00** — otwarte zawody w modelarstwie wodnym

**15.30** — otwarty rejonowy turniej jeździecki

**Kino „Młodość"**

**13.00** — Film animowany. Wstęp wolny

**16.00** — Film „Anastazja Słucka". Wstęp wolny

**18.00** — Wieczór „Młodość... Tradycje... Przyszłość"

**Stadion Collegeu Pedagogicznego**
**Od godz. 10.00** — lunapark z Czech

USA

# Zielona karta

Polacy zostali wyłączeni z amerykańskiej loterii wizowej w roku fiskalnym 2007 (DV-2007), rozpoczynającej się 5 października obecnego roku — wynika z komunikatu prasowego, opublikowanego przez Departament Stanu USA.

Amerykańska loteria wizowa jest przeprowadzana co roku. Udział w niej mogą brać obywatele państw o niskim wskaźniku imigracji do USA.

Spośród państw europejskich, które poza Polską zostały wykluczone z tegorocznej loterii są: Wielka Brytania i Rosja. Powód wykluczenia z loterii wizowej poszczególnych krajów — jaki podaje Departament Stanu USA — to fakt, że państwa te znajdują się w czołówce krajów o „imigracji opartej na sponsorowaniu rodzinnym lub pracowniczym lub krajów, których obywatele są najczęściej przyjmowani (high admission) do USA".

W ubiegłorocznej loterii Diversity Visa Lottery 2006 zieloną kartę wygrało 3.416 Polaków.

Z państw europejskich jedynie Ukraińcy wylosowali więcej wiz imigracyjnych — 5.269. Co roku do rozlosowania jest 50 tysięcy wiz imigracyjnych, które uprawniają do legalnego pobytu i pracy w Stanach Zjednoczonych.

Tegoroczna loteria będzie trzecią z kolei, w której zgłoszenia przyjmowane są tylko przez internet. Z uwagi na znaczne zainteresowanie losowaniem, Departament Stanu potroił liczbę serwerów, obsługujących Diversity Visa Lottery 2007. Obywatele państw, uprawnionych do udziału w loterii, mogą zgłaszać swoje dane do 4 grudnia 2005.

Białorusini mają prawo brać udział w loterii wizowej.

**PAP/RMF/AD**

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
**Alfredzie JACHOWSKIEJ** z powodu śmierci



**śp. OJCA**

składa Zarząd Oddziału ZPB w Pohorodnie

# Skarb pogranicza

## Konferencja mickiewiczowska w Grodnie

ciąg dalszy ze str.1

Konferencja pt. „Przyjaźń, miłość, nienawiść oraz problem "małej ojczyzny" w życiu i twórczości Adama Mickiewicza" zebrała w dniach 20-22 września znanych badaczy twórczości Adama Mickiewicza. Swoje referaty wygłosili np. Wiktor Choriew (Moskwa), Józef Bachórz (Gdańsk), Helena Cybienko (Moskwa), Maria Lizisowa (Kraków), Stanisław Gala (Łódź) i in.

Podczas inauguracji na Nowym Zamku prof. Swietłana Musijenko, kierownik katedry polonistyki grodzieńskiej, przewodnicząca komitetu organizacyjnego konferencji, zaznaczyła, że przeprowadzając konferencję w roku 150. rocznicy śmierci Adama Mickiewicza oddajemy hołd Wieszczowi: *„Należy uczyć dzieci, studentów i uczyć się samym Mickiewicza. Jesteśmy od 150 lat bez Mickiewicza, ale jesteśmy wzmocnieni jego ideami, są nam bliskie jego ideały duchowe"*.

Wicerektor Grodzieńskiego Państwowego Uniwersytetu im. J. Kupały Wiktor Gorbuzow przywitał gości, zaznaczył bogate tradycje młodej katedry polonistyki grodzieńskiej, która się kojarzy z osobą założycielki prof. Świetlany Musijenko i podkreślił, że konferencja jest natchnieniem do nowych osiągnięć.


Adam Mickiewicz nadal wzbudza wielkie zainteresowanie naukowców na całym świecie

Włodzimierz Omielko, kierownik Wydziału Informacji Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego: *„Temat konferencji jest aktualny dla naszego społeczeństwa... Kochanie, miłość, nienawiść to tematy wieczne. Jeszcze raz przybliżyliśmy się do Adama Mickiewicza. Temat "małej ojczyzny" jest interesujący, ponieważ Adama Mickiewicza uważają za swojego poetę wiele narodowości. W programie jest zwiedzanie miejsc związanych z Adamem Mickiewiczem, które wchodzą do turystycznego "Złotego koła" Białorusi. To nie są zwykłe obiekty turystyczne, a historia pamięci narodowej"*.

Witalij Carlukiewicz, dziekan wydziału filologicznego, odznaczył pozytywną rolę polonistyki grodzieńskiej w zorganizowaniu podobnych konferencji w pracy naukowej uniwersytetu.

Zofia Szmyd, konsul w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie, podkreśliła, że poezja Mickiewicza zespoliła wielu naukowców i narodów oraz pozostaje nadal aktualna.

Teresa Kryszyń, dyrektor PMS, współorganizator konferencji, mówiła o akceptacji poezji mickiewiczowskiej wśród współczesnej młodzieży: *„Przeprowadzamy co rok konkurs recytatorski poezji Adama Mickiewicza, w którym uczestniczy od 600 do 900 osób. Młodzież czyta, uczy się chętnie na pamięć wierszy Mickiewicza"*.

Wrażeniami w imieniu gości z Polski podzielił się Józef Bachurz z Gdańska: *„Każdemu z nas zapiera dech, kiedy przyjeżdżamy tu, w strony Mickiewicza i Orzeszkowej"*.

Uczestnicy z Białorusi, Polski i Rosji porozumiewali się między sobą po polsku, białorusku i rosyjsku, a sesje konferencji odbywały się w Grodnie, Nowogródku i Bieniakoniach. Atmosfera miejsc związanych z życiem i twórczością Wielkiego Rodaka — jezioro Świteź, fara nowogródzka, krajobrazy Bieniakoń i Bołcieników — sprzyjała owocnej pracy.

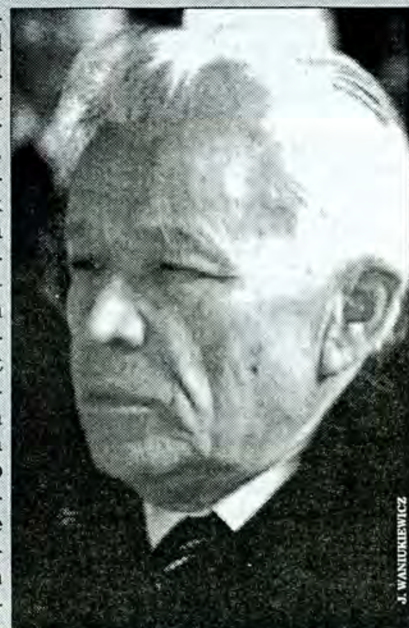
Mówili w tych dniach o mickiewiczowskiej stylistyce tęsknoty za Ojczyzną, prawdach i legendach, o życiu poety, o małych i dużych ojczyznach Mickiewicza, ideałach kobiety, obrazach postaci historycznych i naturze w twórczości, Mickiewiczu w literaturach rosyjskiej i białoruskiej i in. Trwały także interesujące dyskusje i wymiana zdań. Na zakończenie uczestnicy konferencji przyjęli uchwałę.

Następne etapy konferencji mickiewiczowskich odbędą się w Warszawie i Gdańsku z udziałem kolejnych badaczy życia i twórczości Adama Mickiewicza.

**Tatiana ZALESKA**

### Głosowi

**Prof. Wiktor Choriew, z Instytutu Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk, Moskwa:**



-Współpracujemy z Grodnem od czasu powstania katedry polonistyki na uniwersytecie grodzieńskim. Jest to bardzo dynamiczny ośrodek polonistyczny na terenie postradzieckim poza Moskwą, gdzie mam zaszczyt reprezentować Instytut Sławianoznawstwa. Polonistyka grodzieńska prowadzi nie tylko pracę dydaktyczną, ale organizuje konferencje naukowe. Pokłosiem poprzedniej konferencji mickiewiczowskiej jest pięcioksiąg materiałów o Adamie Mickiewiczu.

Konferencja ta ma wielkie znaczenie. Przyjechali na nią znani naukowcy z różnych ośrodków naukowych w Polsce. Na konferencji nie tylko prowadzimy dyskusje, ale omawiamy wydanie materiałów naukowych. I takie dzieło w zakresie nauk humanistycznych będzie miało swoją wagę i znaczenie.

Czy coś nowego można powiedzieć o Mickiewiczu? Tak, jeszcze po nas będą mówili przez dziesiątki lat. W tak wielkim dziele, jak życie i twórczość Adama Mickiewicza można zawsze znaleźć jeszcze tysiąc różnych odcieni, aspektów. Nawet życie Mickiewicza nie jest dokładnie zbadane. Są mity i legendy, można natomiast znaleźć nowe fakty — nie wszystkie archiwa jeszcze są zbadane, nie ma jeszcze dokładnej kroniki życia Adama Mickiewicza. Jest pewna zmiana orientacji w badaniach naukowych. Jeżeli wcześniej był akcent na powiązanie Mickiewicza z historią, to teraz na powiązanie twórczości Mickiewicza z egzystencją. Badania trwają i mam nadzieję, że nie raz jeszcze spotkamy się w Grodnie.


Nowogródek


W kuluarach konferencji



**BIAŁORUŚ-ROSJA**

Przyjęcie aktu konstytucyjnego państwa związkowego powinno poprzedzać wprowadzenie wspólnej waluty — powiedział dziennikarzom Władimir Konoplew, spiker Izby Przedstawicieli Parlamentu RB, po posiedzeniu białorusko-rosyjskiej komisji opracowującej projekt aktu konstytucyjnego.

*„Podchodzimy do wprowadzenia wspólnego środka płatniczego bardzo ostrożnie. Możliwie zbyt szybko określiliśmy datę wprowadzenia wspólnej waluty, ale państwo związkowe to nowa jednostka administracyjna i dopuszczalne są tu błędy"* — zaznaczył parlamentarzysta białoruski.

Według Borysa Gryzłowa, przewodniczącego Dumy Państwowej Rosji, *„rubel rosyjski może być tu wykorzystywany jako środek okresowy"*. Zaznaczył on również, że po uchwaleniu odpowiednich dokumentów urzędy finansowe w ciągu 6 miesięcy zorganizują przejście do jednego środka płatniczego.

**BielaPAN/HB**

**BIAŁORUŚ-POLSKA**

Uczniowie tradycyjnie już rozpoczynają rok szkolny pisaniem wypracowania „Jak spędziłem wakacje". Dzieci uczęszczające do Centrum Twórczości „Spektrum" w Grodnie na pewno miały o czym pisać. Tegoroczne lato radowało ich licznymi atrakcjami m. in. wycieczką do Mira i Nieświeża oraz uczestnictwem w zawodach orientacji sportowej „Przebiśnieg brzeski". Trzydziestoosobowa grupa uczniów 5 dni spędziła w powiecie tczewskim w Polsce. Uczestniczyli w obchodach Dni Miasta Tczewa. Brali udział w koncertach na równi z polskimi muzykami, a wystawa ich twórczości wprost zadziwiła wszystkich fantazją, talentem i zdolnościami artystów.

Młodzi malarze grodzieńscy: Sergiusz Prańko, Karyna Łukianowa, Beata Raczkiel oraz Cyryl Szwiec wzięli udział w międzynarodowym konkursie malarskim. Ich olejne obrazy przedstawiające Tczew zostały nagrodzone dyplomami oraz najwyżej ocenione przez jurorów.

- *Pragniemy widzieć dzieci szczęśliwymi, uczynić, by wspomnienia o wakacjach emanowały ciepłem i radością jeszcze przez długi czas* — powiedziała Ludmiła Siewko, przewodnicząca Grodzieńskiego Miejskiego Komitetu Związków Zawodowych Pracowników Oświaty i Nauki. — *Cieszę się, że udało się nam zorganizować wyjazd tych dzieci do Tczewa. Takie wyjazdy niewątpliwie pogłębiają współpracę oraz sprzyjają rozwojowi stosunków dobrosąsiedzkich. Pokazaliśmy kolegom z Polski, jak rozwija się w naszym kraju twórczość dziecięca, dzieliliśmy się doświadczeniami w dziedzinie harmonijnego i wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży.*

**Paweł JUREWICZ/HB**

# Nie dać się chorobie

## Obecny sezon grypowy może przynieść kolejną pandemię

**W latach 20-tych XX wieku Europę nawiedziła grypa „hiszpanka". Zmarło na nią kilkadziesiąt milionów osób. Czy świat znów stoi w obliczu podobnej epidemii? Według naukowców ptasia grypa jeszcze w tym roku może dotrzeć do nas.**

### Nieco historii

Ptasią grypę po raz pierwszy rozpoznano w roku 1901. Choroba ta atakuje co pewien czas, w różnych miejscach naszego globu, przybierając postać epidemii, dotykającej głównie popularne gatunki ptactwa domowego — przede wszystkim kur i kaczek, ale także gęsi, indyków oraz perliczek. Wirus tej choroby atakuje również niektóre gatunki dzikiego ptactwa — w Hongkongu stwierdzono przypadki zachorowań wśród sokołów wędrownych. Na ptasią grypę zapadały również przepiórki oraz bażanty. Według specjalistów, na ryzyko zachorowania na ptasią grypę narażone są najprawdopodobniej wszystkie gatunki ptactwa, choć niektóre okazują się bardziej odporne od innych.

Stopień nasilenia ptasiej grypy (zwaną też influenzą ptasią) zależy od rodzaju wirusa — może ona być łagodna lub bardzo zaraźliwa i śmiertelna. Niedawno na terenie Rosji pojawił się jeden z najbardziej zakaźnych szczepów wirusa — H5N1. Zakażenie tą odmianą wirusa może nastąpić przez bezpośredni kontakt między ptakami, dlatego niezwykle szybko rozprzestrzenia się on na fermach drobiu, gdzie jego przenoszeniu szczególnie sprzyja duże zagęszczenie ptaków.

Jak wskazują badania, choroba przenosi się również na ludzi — ostatnia epidemia, zapoczątkowana zachorowaniami w 2003r. na Dalekim Wschodzie dotarła już do Rosji, powodując śmierć ponad 60 osób. Według wirusologów, istnieje poważna groźba, że wirus ze szczepu H5N1 w ciele ssaka zmutuje i stanie się równie zaraźliwy dla ludzi, jak i dla ptaków, gdyż będzie się bardzo łatwo przenosił z człowieka na człowieka. Specjaliści ostrzegają, że ptasia grypa może przybrać rozmiary pandemii dotykającej nie tylko ptaki, ale także mieszkańców całej Eurazji, a może nawet całego świata.


*Azja jest najbardziej zagrożona ptasią grypą*
©AFP

### Objawy

Objawy ptasiej grypy są bardzo zróżnicowane i zależą od wielu czynników takich jak szczep wirusa, gatunek ptaka i jego wiek. Najlepiej udokumentowane są przypadki chorób ptactwa domowego. Czas inkubacji choroby wynosi od trzech dni do tygodnia, po takim czasie od zainfekowania się wirusem pojawiają się więc pierwsze objawy.

Pierwsze symptomy choroby to biegunka, problemy oddechowe, obrzęk okolic głowy i szyi, utrata przytomności czy znacznie zmniejszona ruchliwość i ogólna osowiałość drobiu. Kury nioski znoszą jaja w cieńszych skorupkach, a w późniejszych fazach choroby przestają się nieść.

Choroba często występuje też w gwałtownej postaci, kiedy ptaki zaczynają nagle padać bez wcześniejszych objawów choroby — w takich przypadkach dość często podejrzewa się zatrucie, jednak po dokładnych badaniach diagnozuje się prawdziwego sprawcę — wirusa grypy.

Choroba ma przebieg gwałtowny najczęściej na fermach drobiu, występują wtedy masowe zachorowania. Gdy za infekcję odpowiedzialny jest wyjątkowo zakaźny dla ptactwa wirus H5N1, wówczas przeciętna śmiertelność drobiu zainfekowanego tą odmianą wirusa oscyluje wokół 50 procent, choć w niektórych hodowlach sięga ona całej populacji — 100 procent.

Badania padłych ptaków nie wykazują żadnych poważnych zmian patologicznych — ciała są nieco odwodnione, przy dłuższym przebiegu występuje zaś przekrwienie mięśni i narządów wewnętrznych.

Inny przebieg ma ptasia grypa u ludzi — jej objawy przypominają wprawdzie „zwykłą", ludzką grypę, są jednak od nich znacznie gwałtowniejsze. Ludzie chorzy na ptasią grypę mają wysoką gorączkę, bóle mięśni, kaszel. Dość często pojawiają się bardzo groźne powikłania — zapalenie płuc, a także ostra niewydolność oddechowa, które mogą doprowadzić do śmierci. Śmiertelność wśród ludzi chorujących na ptasią grypę jest zbliżona do tej występującej u ptaków — około połowa udokumentowanych przypadków zachorowań u ludzi skończyła się śmiercią chorego.

Choroba jest szczególnie niebezpieczna głównie dla dzieci, osób starszych oraz mających obniżoną odporność — w tych grupach śmiertelność zbliża się nawet do 100 procent.

### Profilaktyka

Podstawowym działaniem profilaktycznym, mającym na celu ograniczenie szerzenia się ptasiej grypy wśród drobiu jest likwidacja zakażonych stad oraz szczepienia zdrowych ptaków. Wybijanie stad niestety nie przyniosło zamierzonych rezultatów w przypadku ostatniego, bardziej zakaźnego szczepu wirusa — choroba bowiem rozprzestrzenia się dużo szybciej, niż władze weterynaryjne są w stanie reagować.

Naukowcy pracują także nad preparatami mającymi uodpornić ptaki na tę chorobę. Badania nad opracowaniem najskuteczniejszych szczepionek i leków trwają na całym świecie. Specjaliści z brytyjskiego Cambridge oraz Roslyn Institute uważają za wielce obiecujące badania nad specjalną karmą zawierającą molekuły RNA, mające zapobiegać replikacji wirusa. Zdaniem części lekarzy wielce pomocna może się okazać zwykła szczepionka przeciw grypie, która wzmocni odporność organizmu na tyle, by przebieg ewentualnego zachorowania na ptasią odmianę tej choroby był łagodniejszy i nie kończył się śmiercią chorego.

W związku z coraz poważniejszymi sygnałami o znacznym prawdopodobieństwie wystąpienia epidemii również wśród ludzi, Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zainicjowała ogólnoświatowe programy edukacyjne skierowane do pracowników służby zdrowia oraz organizacji medycznych.

### Leczenie

Leczenie ptasiej jest bardzo podobne do terapii stosowanej przy klasycznej grypie — stosuje się leczenie objawowe oraz preparaty antywirusowe. Dość poważnym czynnikiem ograniczającym skuteczność większości leków jest częste mutowanie wirusa. Dodatkowo, aby terapia była najskuteczniejsza, leki należy podawać dość wcześnie — do 48 godzin od infekcji, czyli w momencie w którym na ogół nie występują jeszcze żadne symptomy choroby.

Naukowcy obawiają się jednak, że pandemia ptasiej grypy u ludzi może wybuchnąć zanim opracują skuteczne lekarstwa i zostanie rozpoczęta produkcja nowego preparatu, samo wdrożenie przemysłowej produkcji nowego medykamentu trwa bowiem co najmniej kilka miesięcy. Naukowcy alarmują, także, że jeśli ptasia grypa w wersji zmutowanej okaże się tak zaraźliwa, jak podczas poprzednich światowych epidemii grypy, wówczas nawet najlepsze lekarstwa nie zatrzymają rozprzestrzeniania się choroby.

### Nadchodzi kolejna epidemia?

Światowa Organizacja Zdrowia podaje, że w ostatnich wiekach w każdym stuleciu zdarzały się dwie do trzech globalnych epidemii spowodowanych przez wirus grypy. W XX wieku epidemia słynnej „hiszpanki" zabiła od 40 do 80 milionów ludzi, po kilka milionów ludzi zabiły również dwie inne pandemie — w latach 1957 i 1968. Część naukowców przypuszcza, że dwie ostatnie pandemie mogły być spowodowane przez wirusa ptasiej grypy połączonego z grypą ludzką, badacze nie wykluczają, że w ten sam sposób mogła się rozwinąć również i „hiszpanka".

Wirusolodzy alarmują, że obecny sezon grypowy może przynieść kolejną pandemię, porównywalną w skutkach do "hiszpanki". Mechanizm powstania takiej globalnej epidemii może być stosunkowo prosty — wystarczy, że ptasią grypą zarazi się osoba zainfekowana też „zwykłym" wirusem. Jeśli połączone wirusy zaczną się replikować, może powstać odmiana przenosząca się podobnie jak znana nam grypa ale śmiertelna w stopniu takim jak ptasia. Dodatkowo organizm ludzki będzie znacznie mniej odporny na zakażenie takim wirusem.

Wirus może rozprzestrzeniać się również przez produkty żywnościowe. W niektórych krajach obowiązują zaostrzone przepisy hodowli drobiu oraz ochrony zdrowia — w Holandii władze zakazały wypuszczania ptaków na świeże powietrze, we Włoszech osoby powracające z Azji muszą przejść kompleksowe badania, a wypadku podejrzenia grypy są one kierowane do odbycia kwarantanny. W USA i w Wielkiej Brytanii wdrożono specjalne programy dla lekarzy, informujące o zasadach postępowania z chorymi na ptasią grypę.

Wszystkie te działania mogą się jednak okazać niewystarczające. Niewykluczone, że już jesienią tego roku rozpocznie się w Europie epidemia wśród ptactwa. Naukowcy ostrzegają, że w takiej sytuacji mutacja wirusa powodująca zarażanie ludzi jest tylko kwestią czasu.

W Polsce i na Białorusi do tej pory nie notowano przypadków ptasiej grypy. Niemniej jednak nasz region jest obecnie, podobnie jak cała Europa, terytorium zagrożonym tą chorobą. Istnieje poważna obawa, że na nasze terytorium wirus dotrze wraz z dzikimi ptakami, które rozpoczęły już przemieszczanie się na zachód przed nadchodzącą zimą.

### Szczepienia

Aktualnie nie została jeszcze opracowana skuteczna szczepionka uodparniająca ludzi na wirus H5N1, odpowiedzialny za obecną postać ptasiej grypy. Trwają prace nad kilkoma wariantami szczepionek, żaden z nich nie został w pełni przetestowany i zatwierdzony. Najprawdopodobniej więc w tym roku nie będzie nowej szczepionki — okres jej wdrożenia do seryjnej produkcji trwa bowiem kilka miesięcy.

Obiecujące prace nad szczepionką przeznaczoną dla ludzi prowadzą Koreańczycy, których preparaty zostały już z dobrym skutkiem wypróbowane na małpach. Również amerykańscy wirusolodzy poinformowali, że są w końcowej fazie prac nad szczepionką. W przypadku USA testy na ochotnikach już się odbyły i wykazały skuteczność szczepionki. Niestety, jej produkcja może zająć kilka miesięcy, a ilość wyprodukowanych dawek i tak nie będzie w stanie zapobiec ewentualnej epidemii.

Przygotowanie odpowiedniej szczepionki jest tym trudniejsze, że wirus wywołujący ptasią grypę często podlega mutacjom. Podobnie więc jak w przypadku „ludzkiej" grypy należy wciąż pracować nad nowymi szczepionkami.

### Jak uniknąć zarażenia?

Najprostszą metodą zminimalizowania ryzyka kontaktu z wirusami ptasiej grypy jest unikanie kontaktu z ptakami i ich wydzielinami. Prace przy ptakach (szczególnie przy ptasich odchodach) powinno się wykonywać w jednorazowych rękawiczkach, a po jej zakończeniu wyrzucić je i umyć ręce wodą z mydłem. W sytuacji zwiększonego zagrożenia pracownicy ferm drobiu i inne osoby mające bezpośredni kontakt z ptakami powinny pracować w maseczkach i kombinezonach.

Należy również unikać spożywania surowego mięsa oraz jaj, zaś wszelkie produkty drobiowe poddawać obróbce termicznej przed spożyciem i kupować tylko takie, co do których mamy pewność, że pochodzą z bezpiecznego źródła.

W obszarach szczególnego ryzyka należy też unikać przebywania w dużych skupiskach ludzkich. Warto również zwiększyć odporność swojego organizmu — poprzez stosowanie preparatów witaminowych, środków stymulujących układ odpornościowych oraz szczepionek przeciwko „zwykłej" grypie.

**Joanna GACKA**

**OPINIA**

Burze magnetyczne „szalejące" w ostatnich dniach w znacznym stopniu wpłynęły na stan zdrowia mieszańców obwodu grodzieńskiego. Bóle głowy, nadciśnienie i in. objawy szczególnie dokuczały chorym na serce. Znacznie wzrosła ilość odnotowanych zawałów i wylewów.

Aleksander Udowin, kierownik centralnej stacji Grodzieńskiego Szpitala Pogotowia, skomentował sytuację w sposób następujący: *„W tym okresie mieliśmy szczególnie dużo telefonów od osób z chorobami przewlekłymi."*

"Plaga magnetyczna" dotknęła również prowincji. Paweł Kiemieżuk, kardiolog Szpitala Rejonowego w Słonimiu, zaznaczył:

*- W ostatnich dniach liczba pacjentów wzrosła trzykrotnie. Zwracały się do nas nie tylko osoby w podeszłym wieku, ale i młodzież. Radziłbym wszystkim zachować spokój i przyjmować lekarstwa. W miarę możliwości mniej czasu spędzać na słońcu. Powstrzymać się od pracy na działkach i w polu.*

**Paweł JUREWICZ /HB**

**KOMUNIKAT**

Jak poinformowała **Głos Tatiana JAKUSIEWICZ**, kierownik oddziału epidemiologii Grodzieńskiego Obwodowego Centrum Epidemiologii i Opieki Zdrowotnej, w związku z odnotowaniem w republice przypadków zachorowań na dyfteryt od końca lipca br. jest prowadzona akcja dodatkowego uodpornienia mieszkańców Białorusi w wieku 35 — 60 lat przeciwko dyfterytu.

W październiku rozpocznie się coroczna akcja uodpornienia mieszkańców naszego kraju przeciwko grypie, szczególnie wśród chorych mających duże ryzyko rozwoju powikłań pogrypowych oraz osób z dużym ryzykiem zachorowań na grypę.

**AD**

# Polacy do wzięcia

## Strach nie znalazł potwierdzenia

**W pierwszym roku po wejściu Polski do UE w państwach członkowskich Unii Europejskiej pracowało 450 tys. Polaków — wynika z najnowszego raportu organizacji pozarządowej European Citizen Action Service (ECAS).**



Najwięcej Polaków znalazło pracę w Niemczech i Wielkiej Brytanii — po 21 proc. spośród tych, którzy pracowali za granicą, we Włoszech — 11 proc., Holandii i Irlandii — po 7 proc.

Jak donosi raport, w większości „starych" krajów członkowskich UE nadal istnieją duże przeszkody w dostępie do rynku pracy obywateli nowych krajów UE. Wyjątek stanowią Szwecja, Irlandia i Wielka Brytania — w dwóch ostatnich krajach zmniejszona jest jednak opieka społeczna dla takich pracowników. Pozostałe w obawie przed napływem taniej siły roboczej wprowadziły okresy przejściowe.

*„Ten raport obala mity. Udowadnia, że strach przed polskim hydraulikiem nie znalazł potwierdzenia. Pracownicy z nowych krajów członkowskich nie opanowali naszych rynków pracy"* — podkreśliła w rozmowie z PAP eurodeputowana zielonych Jeanne Lambert. Dodała, że obywatele nowych krajów członkowskich pracują tam, gdzie nie chcą pracować inni.

Pani Lambert powiedziała także, że Unia powinna nalegać na stare kraje członkowskie, by znosiły bariery w dostępie do pracy dla obywateli nowych krajów członkowskich. Jej zdaniem, szybciej będzie to możliwe jednak w krajach Europy Południowej niż np. we Francji czy w Niemczech.

Zgodnie z raportem ECAS, po 1 maja 2004r. wielu Czechów, Polaków, Litwinów, Węgrów poszukiwało pracy w Wielkiej Brytanii. Według tamtejszych danych statystycznych, ostatecznie zarejestrowano 175 tys. pracowników z nowych krajów członkowskich. Większość z nich była w wieku 18-34 lat, przeważali mężczyźni. Wśród nowych pracowników Polacy stanowili aż 56 proc. — ponad 98 tys. zarejestrowanych. Na drugim miejscu znaleźli się Litwini — 15 proc.

Podobna sytuacja była po rozszerzeniu UE w Irlandii i Szwecji. Wśród 85 tys. zarejestrowanych w Irlandii w 2004r. pracowników z nowych krajów członkowskich — 40 tys. stanowili Polacy, 18 tys. Litwini i 9 tys. obywatele Łotwy. W Szwecji Polacy stanowili 60 proc. pracowników z nowych krajów UE, za nimi byli Litwini i Estończycy.

Polscy obywatele przeważali też wśród pracowników z nowych krajów członkowskich, którzy znaleźli pracę w Niemczech. Tuż za nimi uplasowali się Czesi, Węgrzy i Słowacy.

Natomiast Francja, która bardzo obawiała się napływu taniej siły roboczej z nowych krajów, nie stała się szczególnym celem dla pracowników z Polski. Zdaniem autorów raportu, barierą był język.

Według raportu, pracownicy z nowych krajów członkowskich znajdują pracę w różnych dziedzinach. Wielu z nich pracuje w fabrykach, sklepach, gospodarstwach rolnych, na budowach, w restauracjach.

Stare kraje członkowskie potrzebują jednak coraz częściej specjalistów i chętnie sięgają po nich do krajów, które weszły w 2004r. do Unii. W Warszawie szkoleni są dentyści, którzy następnie wyjeżdżają do pracy do Anglii. W Irlandii i Szwecji pracują polscy lekarze i pielęgniarki. Nadal problemem jest jednak brak dokładnych informacji dotyczących oferowanej pracy. Skutkiem tego jest m.in. wykorzystywanie pracowników napływających do starych krajów Unii.

Jak zwracają uwagę autorzy raportu, wśród osób, które przyjechały do Polski w celach zarobkowych po 1 maja 2004r., relatywnie dużo było obywateli starych krajów członkowskich. Od 1 maja do 31 grudnia 2004r. aż 5362 osób z krajów Piętnastki ubiegało się o zgodę na pobyt w Polsce. Z nowych krajów UE było to tylko 685 osób.

PAP/AD

## POŻEGNANIE



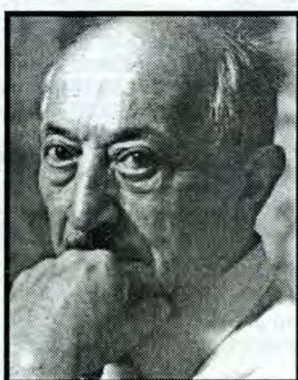
Rodzina, uczniowie i przyjaciele pożegnali na starych Powązkach w Warszawie **Henryka TOMASZEWSKIEGO.**

Nestor polskich grafików, twórca słynnej w świecie polskiej szkoły plakatu zmarł 11 września w wieku 91 lat.

Henryk Tomaszewski był genialnym artystą i wspaniałym człowiekiem. Przez jego pracownie przeszły setki studentów. Uczył nie tylko sztuki, ale też odwagi i otwartości na świat. Krytycy żartują, że w każdym polskim powojennym plakacie jest coś z Tomaszewskiego. A „prawdziwego Tomaszewskiego" znaleźć można niemal w każdym polskim muzeum. W Muzeum Plakatu jest ich kilkaset. W jego pracach była zawsze zaskakująca pointa — nie tylko graficzna ale i filozoficzna.

Tomaszewski był niekonwencjonalny, nie unikał ryzykownych zestawień, łączył znak graficzny z malarstwem, był mistrzem skrótu. Dlatego jego plakaty *„cięły po oczach"* nie tylko na ulicach, ale także na międzynarodowych wystawach i biennale w Wiedniu, Sao Paulo, Warszawie, Lahti, Kolorado czy Toyomie.

Nie żyje **Szymon WIESENTHAL,** najsłynniejszy tropiciel zbrodniarzy hitlerowskich. Zmarł we śnie w Wiedniu w wieku 96 lat. „Łowca nazistów" przyczynił się m.im. do schwytania Adolfa Eichmana.



Szymon Wiesenthal w 1947r. założył Centrum Dokumentacji Żydowskiej, które w ciągu kilkudziesięciu lat stało się największym ośrodkiem ścigania zbrodniarzy nazistowskich. Zbrodnia nie może pozostać bez kary — powtarzał w setkach wywiadów. Po II wojnie światowej o zbrodnie oskarżono ok. 160 tys. osób, 60 tys. trafiło przed sąd, skazano 20 tys. hitlerowców. Wiesenthal i jego współpracownicy doprowadzili przed sąd ok. 1100 wysokiej rangi nazistów.

To on naprowadził Mossad na trop Adolfa Eichmana, jednego z głównych architektów zagłady Żydów. 11 maja 1960r. na ulicy niedaleko Buenos Aires w Argentynie hitlerowskiego zbrodniarza porwało izraelskie komando. Decydującą rolę odegrał też w wytropieniu Franza Stangla, byłego szefa obozu zagłady w Treblince, odpowiedzialnego za zagładę 800 tys. ludzi.

Sam był więźniem 5 obozów śmierci, w czasie wojny stracił 89 krewnych; kilka tygodni po oswobodzeniu Mauthausen sporządził pierwszą listę zbrodniarzy wojennych. Swoją misję Wiesenthal zakończył dwa lata temu.

*- Z morderców, których ścigałem, bardzo wielu udało mi się odnaleźć i postawić przed sądem. Wszystkich właściwie przeżyłem. Ci, których nie odnalazłem, są zbyt starzy i chorzy, aby ich doprowadzić na ławę oskarżonych* — stwierdził.

Działał praktycznie sam, bez pomocy rządów państw zachodnich, a tym bardziej komunistycznych. Dla władz PRL był wrogiem, wysługującym się Izraelowi i amerykańskim imperialistom. Od roku 1977 prowadził ośrodek swojego imienia w Wiedniu, którego zadaniem jest dokumentacja zbrodni faszystowskich i walka z antysemityzmem. Filia Centrum Szymona Wiesenthala z Jerozolimy działa także w Polsce.

*- Jedyną wartością prawie pięciu dekad mojej pracy jest ostrzeżenie dla przyszłych morderców, że nigdy nie będą mieli spokoju* — powiedział Wiesenthal dziennikowi „Washington Post" w 1994r.

PAP/RMF/AD

## NIEMCY



Chadecy wygrali wybory do Bundestagu, ale nie zdobyli większości wystarczającej do utworzenia rządu. Telewizja publiczna ZDF podała, że chadecy będą mieli w nowym parlamencie przewagę trzech mandatów nad SPD.

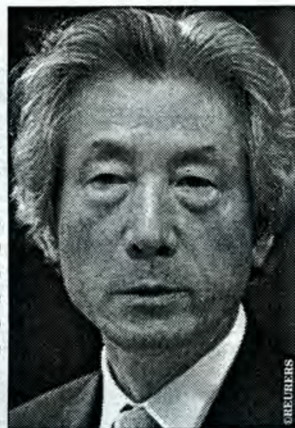
CDU chce rozmawiać o koalicji ze wszystkimi partiami, oprócz skrajnej lewicy — zapowiedziała **Angela MERKEL** (na zdj.) po posiedzeniu władz partii, na którym przeanalizowano wyniki wyborów do Budestagu.

Angela Merkel odniosząc się do zapowiedzi Gerharda Schrödera, że wyborcy jego chcą widzieć na czele rządu, powiedziała, że socjaldemokraci i Zieloni przegrali w głosowaniu i nie mają większości w Bundestagu.

Jednak nie mają jej również CDU/CSU i liberałowie z FDP. Zdaniem Merkel, całkowita zmiana rządu nie będzie więc możliwa. Mimo to frakcja CDU/CSU jest najsilniejsza nie tylko pod względem liczby mandatów; zdobyła także o 450 tysięcy głosów więcej niż socjaldemokraci — podkreśliła Angela Merkel. Przypomniała w ten sposób, że w poprzednich wyborach o zwycięstwie Schrödera rozstrzygnęło tylko 6 tysięcy wyborców.

Przywódczyni chadecji przytoczyła też inną liczbę, mającą uzasadnić bezpodstawność roszczeń Schrödera do dalszego kierowania rządem: CDU/CSU razem z FDP otrzymała o milion 200 tysięcy głosów więcej niż SPD i Zieloni.

## JAPONIA



Parlament ponownie powierzył urząd szefa rządu Junichiro Koizumiemu, którego partia odniosła zdecydowane zwycięstwo w wyborach.

Partia Liberalno-Demokratyczna (PLD) w tych wyborach zdobyła 296 miejsc w 480-osobowej izbie niższej, co oznaczało, że po raz pierwszy od 15 lat może samodzielnie tworzyć rząd. W poprzedniej kadencji ugrupowanie Koizumiego miało 249 miejsc. Koizumi zapowiedział już, że nie dokona większych zmian w składzie gabinetu do czasu uchwalenia przez parlament kontrowersyjnego projektu ustawy o prywatyzacji poczty.

Junichiro Koizumi po raz pierwszy objął urząd premiera japońskiego rządu w kwietniu 2001r.

## CHINY

Korea Płn. ogłosiła, że nie zrezygnuje ze swej broni jądrowej dopóki nie otrzyma z zagranicy reaktorów atomowych, które będzie wykorzystywać do celów cywilnych.

Stany Zjednoczone odrzuciły to żądanie. Również japoński minister spraw zagranicznych Nobutaka Machimura uznał je za „nie do przyjęcia".

Oświadczenie w sprawie reaktorów przedstawił północnokoreański MSZ. Jego rzecznik stwierdził, że Stany Zjednoczone muszą potwierdzić prawo Phenianu do posiadania cywilnego programu nuklearnego, dostarczając Korei Północnej możliwie jak najszybciej reaktory na lekką wodę. Tylko wtedy Phenian powróci do przestrzegania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej — podkreślono.

Żądanie to wysunięte zostało w dzień po osiągnięciu porozumienia w ramach sześciostronnych rokowań, prowadzonych w Pekinie na temat północnokoreańskiego programu atomowego. Jego uczestnicy podpisali komunikat, zaproponowany przez stronę chińską. Wielu obserwatorów uznało porozumienie za przełomowe, a władze USA, w tym sam prezydent George W. Bush, wyraziły zadowolenie z jego osiągnięcia.

Główne punkty porozumienia, kończącego dwa lata rokowań z udziałem obu państw koreańskich, USA, Chin, Rosji i Japonii, mają obejmować zobowiązanie Phenianu do rezygnacji z wojskowych programów atomowych, przy warunkowym zachowaniu prawa do cywilnego wykorzystywania energii atomowej. W zamian pozostałe strony zobowiązały się do udzielenia KRLD pomocy w dziedzinie energetyki.

Dotychczasowe relacje z rozmów nie mówiły jednak, iż chodzi o energetykę atomową, a raczej, że chodzi o dostawy ropy czy gazu z krajów sąsiednich.

## USA

Agencja NASA zamierza wysłać czterech astronautów na Księżyc w 2018r., po upływie prawie pół wieku od ostatniej misji księżycowej w ramach programu Apollo, z 1972r. — poinformował szef agencji Michael Griffin.

Astronauci, którzy polecą nowym pojazdem kosmicznym, będą przebywali na Księżycu tydzień.

Do budowy nowego pojazdu kosmicznego będą wykorzystane elementy stosowane w wahadłowcach, a nawet części rakiet Saturn, które służyły do podróży na Srebrny Glob w ramach programu Apollo. Umożliwi to znaczne zmniejszenie kosztów, a ponadto zmniejszy ryzyko związane z nowymi, niesprawdzonymi technologiami.

Pierwszy doświadczalny lot nowego pojazdu na orbitę okołoziemską powinien się odbyć do roku 2012. Dwa lata wcześniej ostatecznie wycofane zostaną z eksploatacji obecnie używane wahadłowce.

PAP/AD

## PONIEDZIAŁEK, 26 WRZEŚNIA

### БТ

**06.40, 07.30, 08.30, 11.50, 18.50** „Деловая жизнь". **06.45** „Власть народа". Общественно-политическая программа. **07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.55** Новости. **07.05, 07.35, 08.10, 08.35** „Доброе утро, Беларусь!" **09.05** „В центре внимания". Информационно-аналитическая программа. **10.05** „Існасць". Духовная программа. **10.30** „Пой, душа!" „Праздник в Минске". **11.05** Сериал „Изабелла" **12.10** „Здоровье". **12.40** „Nota Bene". Правовая программа. **13.05** „Общественная безопасность". **13.20** „Созвездие надежд". **14.05** Телеклуб „Ваше лото". **15.15** Мелодрама „Конец бабьего лета" **16.40** „Замок лгунов". Мультфильм. **17.10** „Снято!" **17.25** Футбол. Лига чемпионов. Видеожурнал. **17.55** „КомпаС". Программа о туризме. **18.25** „Арсенал". Программа об армии. **19.20** „Цена вопроса". Экономическая программа. **19.35** „Время спорта". **20.05** Сериал „Изабелла" **21.00** „Панорама". Информационный канал. **21.50, 23.15** „Права человека. Взгляд в мир". **22.05** Иронический детектив „Темная лошадка" **23.25** День спорта. **23.40** „Плюс-минус". Молодежное ток-шоу. **00.20** „Неизвестная Арктика". Видеофильм

### ОНТ

**07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10** Наши новости. **07.05** „Наше утро". **09.05** Контуры. **10.05** „Разъединенные штаты Европы". Док. сериал. **10.55** Мультфильм. **11.20** Детектив „Змеелов". **13.05** „Крупный план". **13.20** „Ракурс". **13.50** Ералаш. **14.15** „Лолита. Без комплексов". **15.00** „В чужом теле". Док. фильм. **16.10** „Кривое зеркало". **16.45** Сериал „Бригада". 1-я серия **17.55** „Оперативная хроника". **18.15, 21.00, 23.25** Новости спорта. **18.20** Жди меня. **19.05** Сериал „Хозяйка судьбы". **20.00** Время. **21.05** Ток-шоу „Выбор". **22.00** „Убойная сила". Фильм. Новости спорта. **23.30** „Бусидо - путь воина". Поединки лучших бойцов мира до **00.30**.

### ЛАД

**07.00, 09.00, 13.00, 16.00, 20.40** Новости. **07.10** „Женсовет". **07.25** „Козленок, который считал до десяти". Мультфильм. **07.35** „Телебарометр". **07.50** „Институт культуры". Новости культуры Беларуси. **08.10** Сериал „Милагрос" **09.10** Киноповесть „Юркины рассветы" (СССР). **10.10** „Обычный необычный день". Семейный канал. **10.35** Фильм-спектакль „Миллионерша" **12.10** „Обычный необычный день". Семейный канал. **12.40** „Необитаемый остров". Мультфильм. **13.10** „Линия жизни". Александр Збруев. **14.05** „Атланты. В поисках истины". **14.30** „Моя восьмидесятая осень". Фильм **15.10** „Ежик должен быть колючим". Мультфильм. **15.20** „Не зевай!" Телеканал для детей. **16.10** „Древо жизни". Телевизионная программа. **16.40** Мир киноприключений. „Без ошейника" **18.05** „Сферы". **18.45** „В вашем доме". Пианист Николай Петров. **19.25** „Вторая родина". **19.40** „Дела семейные". **20.25** „Колыбельная". **21.00** „Женсовет". **21.15** Сериал „Милагрос" **22.05** „Детективная сага". Журналистское расследование. **22.35** Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура.

### Россия

**07.35** Фильм „ТЕБЕ НАСТОЯЩЕМУ". **10.00, 13.00, 16.00, 19.00** Вести. **10.30** Местное время. Вести-Москва. **10.50** Детектив „МАРШ ТУРЕЦКОГО. ЛЕКАРСТВО ДЛЯ ПОКОЙНИКА". **11.45** „Частная жизнь". Ток-шоу **12.45** Вести. Дежурная часть. **13.10 – 16.00** - перерыв. **16.10** „ОБРЕЧЕННАЯ СТАТЬ ЗВЕЗДОЙ". Телесериал. **17.00** „ЧЕРНАЯ БОГИНЯ". Телесериал. **17.45** Суд идет. **18.45** Вести. Подробности. **19.30** Местное время. Вести-Москва. **19.50** Спокойной ночи, малыши! **20.00** Телесериал „ГЛАВНЫЕ РОЛИ". **21.00** Телесериал „МУЖСКАЯ РАБОТА - 2". **22.00** Вести+. **22.20** „Мой серебряный шар. Валерий Приемыхов". **23.15** Эксперт. **23.25** Звездный дилижанс. **23.35** Фильм „ЧАЙ С МУССОЛИНИ

### СТВ+RENTV

**06.45** „Утро столицы". Информационно-развлекательная программа. **08.00** Комедия „Один прекрасный день". **09.50** „Технология". **10.05** „КВН-прогноз". **11.45** „Анфас". Военно-патриотическая программа. **12.00** „Час суда". **13.00** „Криминальное чтиво". **13.30, 16.30, 19.30, 22.30** „24 часа". **13.50** „Нина". Телесериал.. **14.45** „Геркулес". Мульт. сериал. **15.10** „Мятежный дух". Телесериал. **16.00** „Афромосквич". Телесериал. **16.50** „Игровой рефлекс". **17.00** „Час суда. Дела семейные". **17.50** „Минщина. Люди, события, факты". **18.00** „Арт-экспресс". **18.15** „Минск и минчане". **18.30** „Бедная Настя". Телесериал. **20.00** „СТВ-спорт". Телеальманах. **20.25** „Трудовой десант". **20.40** Детский экран. „Добрый вечер, малыш". **20.55** „Право на любовь". Телесериал. **22.00** „Столичный футбол с Анатолием Будаевым". **22.55** „Технология". **23.10** „Большая музыка". **23.55** „Неразгаданные тайны: „Росвелл - окончательный анализ". Док. фильм. **00.45** Дневник „Звездного дилижанса".

### НТВ

**09.00, 15.00, 18.00, 21.00, 23.00** Сегодня. **09.20** Чистосердечное признание. **09.50** Кулинарный поединок. **10.55** Квартирный вопрос. **15.20** Сериал „БРАТВА". **17.35** Чрезвычайное происшествие. **18.40** Сериал „УЛИЦЫ РАЗБИТЫХ ФОНАРЕЙ-6: ВТОРАЯ СТЕПЕНЬ СЕКРЕТНОСТИ". **19.50** Сериал „ЗОЛОТЫЕ ПАРНИ". **21.40** Сериал „ВОСКРЕСЕНЬЕ В ЖЕНСКОЙ БАНЕ: ПЕРЕД ЗАХОДОМ СОЛНЦА". **22.50** Чрезвычайное происшествие. **23.20** „Школа злословия". Ток-шоу

### TVP 1

**07:00** Kawa czy herbata? **09:00, 13:00, 20:30, 23:25** Wiadomości **09:15** Moda na sukces; serial **09:40** Listonosz Pat **10:00** Budzik **10:30** Papirus **11:05** Nieustraszony; serial **11:50** TELEZAKUPY **12:20** Rolnictwo na świecie **12:35** Zielony biznes **12:45** Agrobiznes **13:10** Inspektor Clouseau; komedia **14:45** Wieczory Humoru i Satyry **15:15** Zamek **15:30** Rewizja nadzwyczajna **16:00** Wiadomości **16:10** Tele-Nowela **16:15** Moda na sukces; serial **16:55** Audycje Komitetów Wyborczych **18:00** Teleexpress **18:20** Pod lupą **18:30** Klan; telenowela **19:00** Jaka to melodia? **19:25** Plebania; telenowela **20:00** Wieczorynka **21:15** Zemsta; film **23:05** Misja specjalna **23:35** Prosto w oczy **23:55** Cisza; dramat **01:25** Szlaban w górę **01:50** W poszukiwaniu Szekspira

### TVP 2

**07:00** Złotopolscy; telenowela **07:20** 10 minut tylko dla siebie **07:35** W krainie władcy smoków; serial **08:00** Od przedszkola do Opola **08:35** Teletubisie **09:00** Czterdziestolatek; serial **10:00** Pytanie na śniadanie **10:55** M jak miłość; serial **11:40** Pytanie na śniadanie **12:45** Podróże kulinarne **13:15** Kochaj mnie; telenowela **13:40** TELEZAKUPY **14:00, 17:00, 19:30, 23:00** Panorama **14:20** W stronę Arktyki **15:15** Ojczyzna polszczyzna **15:30** Złączeni w Ewangelii **15:50** Audycje Komitetów Wyborczych **16:50** Nagroda Literacka NIKE **17:10** Dla niesłyszących **18:05** Co ci dolega? **19:00** Program lokalny **20:00** Jeden z dziesięciu **20:30** Młode rekiny; telenowela **21:00** Panorama flesz **21:05** M jak miłość; serial **22:05** Kochaj mnie; telenowela **22:30** Magazyn kryminalny 997 **23:25** Biznes **23:50** Wybory Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej **00:50** Kryminalne zagadki Las Vegas; serial **01:30** Nowojorscy gliniarze; serial **02:15** Wieniawski i Beethoven w Krakowie **03:00** Wieniawski w Kwartecie

### TVP 3

**07:15, 11:10** Telezakupy **07:30, 08:00, 08:15, 08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 23:30** Kurier **08:12** Książki z górnej półki **09:45** Gość dnia **10:00** Na drogach i bezdrożach Afryki **10:55** To jest temat **11:45** Teleplotki **12:15** Gość dnia **12:45** Muzyczny Festiwal **13:35** Tajemnice twórców map **14:45** Asertywność **15:15, 15:45, 23:15** To jest temat **16:00** Od niedzieli do niedzieli **16:45** Na drogach i bezdrożach Afryki **17:10** Rozmowa dnia **17:45, 18:50, 22:45** Obiektyw **21:00** Telekurier **22:00** Echa dnia **22:30** Kurier gospodarczy **23:50** Kurier sportowy **00:05** Czas siewu i czas żniw - serial **00:50** Złota tarka 2005

## WTOREK, 27 WRZEŚNIA

### БТ

**06.40, 07.30, 08.30, 18.50** „Деловая жизнь". **06.45, 00.00** День спорта. **07.00, 08.00, 09.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.40** Новости. **07.10, 07.35, 08.10, 08.35** „Доброе утро, Беларусь!" **08.50** Слово Митрополита Филарета на праздник Воздвижения Креста Господня.

Техническая профилактика с **09.05** до **15.00**

**15.20** Сериал „Миледи" **16.00** „Звездный старт". Дневник детского конкурса „Евровидение-2005". **16.15** „Твой формат". Тележурнал для молодёжи. **17.10** „Маем рэчы". Культурологическая программа. **17.25** „Время спорта". **17.55** „Время кино". **18.25** „Шпилька".. **19.20** „Зона Икс". **19.35** „Земельный вопрос". Общественно-политическая программа. **20.00** Сериал „Изабелла" **21.00** „Панорама". **21.40** Футбол. Лига чемпионов. „Барселона" — „Удинезе". Прямая трансляция. **00.10** Футбол. Лига чемпионов. Обзор дня.

### ОНТ

**07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.20** Наши новости. **07.05** „Наше утро". **09.05** Сериал „Хозяйка судьбы". **09.55** „Убойная сила". Фильм. **10.55** Пока все дома. **11.35** Фильм „Остаться в живых". **13.05** „В мире животных" **13.50** Дисней-клуб: „Кряк-бряк". **14.15** „Лолита. Без комплексов". **15.00** Рождение легенды. „Иван Васильевич меняет профессию". Док. фильм. **16.10** „Кривое зеркало". **16.45** Сериал „Бригада". **17.55** „Оперативная хроника". **18.15, 21.00, 23.35** Новости спорта. **18.20** Сериал „Моя прекрасная няня". **18.55** Сериал „Хозяйка судьбы". **20.00** Время. **21.05** Фильм „Завтра будет завтра". **22.10** „Убойная сила". Фильм. **23.40** „Все о спорте с Евгением Павлиной". „Футбол. 2-я часть" до **00.15**.

### ЛАД

**07.00, 09.00, 13.00, 16.00, 20.40** Новости. **07.10** „Женсовет". **07.25** „А что ты умеешь?" Мультфильм. **07.35** „Вкусное утро". **07.55** „Имена и образы". Владимир Саврицкий. **08.10** Сериал „Милагрос" **09.10** Киноповесть „Юркины рассветы" **10.20** „Обычный необычный день". Семейный канал. **10.40** Фильм-спектакль „Миллионерша" **11.50** „Лесные прятки". Док. фильм **12.05** „Обычный необычный день". Семейный канал. **12.30** „Балерина на корабле", „Пустомеля". Мультфильмы. **13.10** „Сферы". **13.50** „В вашем доме". Пианист Николай Петров. **14.30** „Сезон у дачи". **14.55** „Не зевай!" Телеканал для детей. **15.10** „Бум". Тележурнал для школьников. **15.35** Сериал „Школа первых ракеток **16.10** „На каждый звук есть эхо на земле". Док. фильм **17.10** „Есть только миг...". Магомед Рамазанов. **17.35** „Ностальжи". **18.05** „Встречи в России". Международный фестиваль русских театров стран СНГ и Балтии. **18.45** „Блеф-клуб". **19.25** „Институт культуры". Новости культуры Беларуси. **19.40** „Дела семейные". **20.25** Колыбельная. **21.00** „Женсовет". **21.15** Сериал „Милагрос" **22.05** Сериал „Моя большая армянская свадьба" **23.00** „XX век. Люди и судьбы". „Роберто Кальви"

### Россия

**07.30** Звездный дилижанс. **07.45** Телесериал „НЕОТЛОЖКА-2". **08.45** „Совершенно секретно. Две жизни председателя Мао". **09.45** Вести. Дежурная часть. **10.00, 13.00, 16.00, 19.00** Вести. **10.30** Местное время. Вести-Москва. **10.50** Детектив „МАРШ ТУРЕЦКОГО. ЛЕКАРСТВО ДЛЯ ПОКОЙНИКА". **11.45** „Частная жизнь". Ток-шоу **12.45** Вести. Дежурная часть. **13.10** Эксперт. **13.20 - 16.00** - перерыв. **16.10** „ОБРЕЧЕННАЯ СТАТЬ ЗВЕЗДОЙ". Телесериал. **17.00** „ЧЕРНАЯ БОГИНЯ". Телесериал. **17.45** Суд идет. **18.45** Вести. Подробности. **19.30** Местное время. Вести-Москва. **19.50** Спокойной ночи, малыши! **20.00** Телесериал „ГЛАВНЫЕ РОЛИ". **21.00** Телесериал „МУЖСКАЯ РАБОТА - 2". **22.00** Вести+. **22.20** „Боденский капкан. Смерть над озером". **23.15**.Эксперт. **23.25** Звездный дилижанс **23.35** Фильм „БЕЗУМНЫЙ ПЬЕРО"

### СТВ+RENTV

**06.30** „Минщина. Люди, события, факты". **06.45, 07.50** „Утро столицы". Информационно-развлекательная программа. **07.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30** „24 часа". **08.20** „Столичный футбол с Анатолием Будаевым". **08.50** „Бедная Настя". Телесериал. **09.50** „Хит-момент". **10.40** „Переменка". Мульт. сериал. **11.05** „Большой подземный бал". Мультфильм. **11.25** „Тайкоза" в Минске". **12.00** „Час суда". **12.55** „Минское время. 1975 год". **13.50** „Право на любовь". Телесериал. **14.45** „Геркулес". Мульт. сериал. **15.10** „Мятежный дух". Телесериал. **16.00** „Афромосквич". Телесериал. **16.50** „Турпоход". **17.00** „Час суда. Дела семейные". **17.50** „Минщина. Люди, события, факты". **18.00** „Театральный разъезд". **18.15** „Тема дня". **18.30** „Бедная Настя". Телесериал. **20.00** „СТВ-спорт". **20.15** „Закон и криминал". **20.40** „Добрый вечер, малыш". **20.55** „Право на любовь". Телесериал. **22.00** „Горячий лед". **22.55** „Игровой рефлекс". **23.05** Фильм „Любой ценой". **00.55** Дневник „Звездного дилижанса". **01.05** „Баффи". Телесериал.

### НТВ

**09.00, 15.00, 18.00, 21.00** Сегодня. **09.20** Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю. **09.50** Ток-шоу „Принцип домино". **10.50** Сериал „УЛИЦЫ РАЗБИТЫХ ФОНАРЕЙ-6". **15.20** Сериал „ВОЗВРАЩЕНИЕ МУХТАРА". **16.25** Сериал „БАЯЗЕТ". **17.35** Чрезвычайное происшествие. **18.40** Сериал „УЛИЦЫ РАЗБИТЫХ ФОНАРЕЙ-6: НЕСЧАСТНЫЙ СЛУЧАЙ „. **19.50** Сериал „ЗОЛОТЫЕ ПАРНИ".

### TVP 1

**07:00** Kawa czy herbata? **09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 23:50** Wiadomości **09:15** Moda na sukces; serial **09:40** Smocze opowieści **10:10** Jedyneczka **10:40** Super Rupert **11:05** Tucker; serial **11:30** Tak, kochanie; serial **11:50** TELEZAKUPY **12:25** Eko-Europa **12:45** Agrobiznes **13:10** Klan; telenowela **13:35** Plebania; telenowela **14:05** Jaka to melodia? **14:25** Bulionerzy; serial **14:55** Przyjaciele **15:15** ZUS radzi **15:30** Piekło wulkanów **16:10** Tele-Nowela **16:15** Moda na sukces; serial **16:55** Audycje Komitetów Wyborczych **18:00** Teleexpress **18:20** Pod lupą **18:30** Klan; telenowela **19:00** Jaka to melodia? **19:25** Plebania; telenowela **20:00** Wieczorynka **21:15** Liga Mistrzów **00:00** Prosto w oczy **00:15** Widzieć i wiedzieć **00:45** Plus minus **01:10** Prawo i bezprawie; serial **02:35** Nowe gwiazdy Europy

### TVP 2

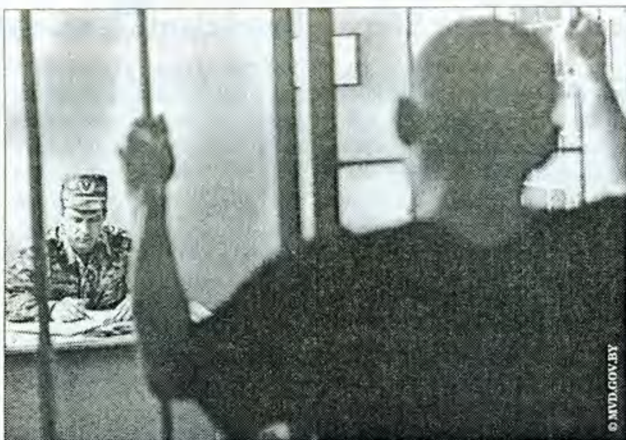
**06:55** Złotopolscy; telenowela **07:20** 10 minut tylko dla siebie **07:35** W krainie władcy smoków; serial **08:00** Od przedszkola do Opola **08:30** Teletubisie **09:00** Czterdziestolatek; serial **10:00** Pytanie na śniadanie **10:55** M jak miłość; serial **11:45** Pytanie na śniadanie **12:50** Podróże kulinarne **13:20** Proboszcz 2005 **13:40** TELEZAKUPY **14:00, 17:00, 19:30, 23:00** Panorama **14:15** Śpiewające fortepiany **15:10** Lokatorzy; serial **15:40** Wydarzenia, wydarzenia **15:50** Audycje Komitetów Wyborczych **16:50** Nagroda Literacka NIKE **17:20** Dla niesłyszących **18:15** Allo, Allo; serial **19:00** Program lokalny **20:05** Jeden z dziesięciu **20:35** Ale Jazda! **21:00** Panorama flesz **21:10** M jak miłość; serial **22:10** Magazyn Ekspresu Reporterów **23:25** Biznes **00:00** Pinero; dramat **01:30** Liga Mistrzów

### TVP 3

**07:15, 11:15** Telezakupy **07:30, 07:45, 08:00, 08:15, 08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:3, 13:30, 14:30, 15:3, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 23:30** Kurier **08:12** Książki z górnej półki **09:45, 12:15** Gość dnia **10:00** Malowanie obrazów - to proste **10:55, 15:15, 23:15** To jest temat **11:45, 21:00** Telekurier **12:45** Bądź zdrów! **13:10** Telenowyny **13:35** Niezwykły Egipt **14:45** Asertywność **15:45** Regiony kultury **16:00** Świat **16:35** Tour de Pologne **16:45** Malowanie obrazów - to proste **17:10** Rozmowa dnia **19:50** Obiektyw **22:00** Echa dnia **22:30** Kurier gospodarczy **00:05** Podróż do Nowego Świata - serial **00:50** Twarz **01:20** Telemotorsport

# Zgubne pieniądze

**Pieniądze nie pachną, ponieważ najczęściej zwracamy uwagę nie na zapach, a kolor banknotów. „Grube" pieniądze, natomiast, często mają zapach krwi.**



Znany amerykański przedsiębiorca Henry Ford, założyciel znanej fabryki samochodów, powiedział, że gotów jest złożyć sprawozdanie (komu nie sprecyzował — czy to żonie, czy to własnemu sumieniu) za każdy milion, ale potem dodał — oprócz pierwszego...

Okres gromadzenia kapitału w Ameryce już dawno przezszedł do historii, skończyła się strzelanina w dolinach Teksasu i Alaski, ale odgłosy tych wydarzeń słychać nadal na innych krańcach ziemi. Krach gospodarki planowej na terenach ZSRR i pojawienie się prywatnego biznesu stało się przyczyną walk, w których „zielone" decydują o losach ludzi. Za „grube" pieniądze mogą pozbawić życia gdziekolwiek: we własnej sypialni, w biurze lub na ulicy na oczach przechodniów.

W opisanej poniżej historii dramat odbył się w drodze, w salonie samochodu. I tylko szczęśliwym trafem nie doszło do tragedii.

Obywatel Polski, pan Kowalski, chciał zarobić na współpracy z biznesmenami z Białorusi. W Krakowie miał tartak, lecz europejskie ceny na drewno jego nie zadowoliły. Pomyślał, że na Białorusi można go kupić taniej.

Zrządzeniem losu poznał nieudanego prawnika, niejakiego Slesarenkę N., który w czasach ojczystej gospodarki zajmował się paskarstwem. Przedsiębiorczy Białorusin dowiedział się o problemach Polaka i zaczął proponować różowe projekty współpracy, głównym celem których było „uderzenie go po kieszeni". Proponując usługi pośrednicze w zakupie taniego drewna w rejonie mostowskim, Slesarenko przekonał Kowalskiego w potrzebie przemycenia przez granicę 25 tys. dolarów.

Do spotkania bogatego klienta przygotował się jak należy. Do samochodu WAZ-2183 włożył siekierę, łopatę, komplet zapasowego ubrania i obuwia oraz rękawice gumowe. Na rolę wykonawcy zaprosił recydywistę Rusinowicza W., który jako argumentu w planowanej rozmowie pomiędzy dwoma „dostojnikami" postanowił użyć kastetu oraz elektrozokeru.

Kowalskiego, jak i należy „gościnnemu" gospodarzowi, Slesarenko spotkał na granicy. Upewniwszy się, że są przy nim pieniądze, rozpoczął realizację swojego planu. Powiedział, że muszą zabrać VIP-a ze stolicy, który czeka na nich w Wołkowysku.

W Wołkowysku dołączył do nich Rusinowicz... Jak później zezna podczas przesłuchania w milicji Polak, mianowicie w tym momencie poczuł, że coś tu nie gra. Wygląd zewnętrzny VIP-a był podejrzany, nie wyglądał na urzędnika ze stolicy.

Aby uspokoić Kowalskiego, Slesarenko zapewnił, że miejsce „transakcji" znajduje się w 15 km, chociaż naprawdę mieli pokonać o wiele większą odległość.

Po trzydziestu kilometrach Kowalski zaczął niepokoić się. Czując niebezpieczeństwo próbował wyskoczyć z samochodu, lecz Rusinowicz zarzucił mu na szyję sznurek. Zaczęła się niezaplanowana szarpanina. Kowalski zaproponował, że odda im pieniądze dobrowolnie, jeżeli puszczą go wolno, lecz usłyszał odmowę.

Odurzeni zapachem „grubych" pieniędzy „drapieżnicy" zapomnieli, że znajdują się na drodze, a nie w lesie. Niektóre z przejeżdżających obok samochodów zatrzymywały się na widok zakrwawionego Kowalskiego, gdy udało mu się wyskoczyć z auta. Na jego szczęście przejeżdżał tam pracownik mostowskiej milicji Barybkin W. Profesjonalista momentalnie ocenił sytuację i zatrzymał Slesarenkę. Rusinowiczowi udało się wtedy uciec, po trzech miesiącach jednak został schwytany.

Pomysł na szybki sposób wzbogacenia się oceniony został bardzo wysoko: po 11 lat pozbawienia wolności z konfiskatą majątku. Poszkodowany uszedł z życiem, a 25 tys. USD, ponieważ były nielegalnie przemycone przez granicę, według prawa zostały obrócone w dochód państwa.

Obecnie oskarżeni próbują zaskarżyć wyrok Grodzieńskiego Sądu Obwodowego, lecz fakty to rzecz prosta.

Transakcja finansowa nie doszła do skutku. Chce się wierzyć, że podobne „przedsięwzięcia" w naszym kraju będą finalizowane w sądzie.

*(Nazwiska oskarżonych zostały zmienione)*

**Wiaczesław IGNACIK**

# Okazja czyni złodzieja

Beztroska i ufność obywateli często ułatwia zadanie przestępcom — uważa Sergiusz Czerniak, kierownik Działu Ścigania Przestępstw w Zkresie Wysokich Technologii milicji kryminalnej USW Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego. Ludzie zazwyczaj są beztroscy: gubią karty bankowe, stwarzają okazje dla złodziei. Problem ten dotyczy również właścicieli komórek, którzy najczęściej tracą je z własnej winy.

## Chroniąc PIN

Karty kredytowe są bardzo wygodnym i efektywnym środkiem płatności. Na całym świecie jest obecnie w „obiegu" ponad 2 mln kart, które stały się już wymarzonym „łupem" dla złodziei.

Również w naszym kraju karty kredytowe są coraz bardziej popularne. Spowodowało to również wzrost przestępstw związanych z ich kradzieżami.

Zadziwia również bezgraniczna ufność: osoby starsze, które nie mogą sobie poradzić z wysokimi technologiami, często proszą o pomoc przypadkowych przechodniów. Podają im kody dostępu (PIN) do swoich kart. Czasami się zdarza, że zapominają swoje karty w bankomatach.

*- Jakich rekomendacji mógłbym udzielić?* — mówi Sergiusz Czerniak. — *Karty kredytowe należy nosić ze sobą, lub przechowywać w domu oddzielnie od kodu dostępu. Nigdy nie zapisujcie kodu na samej karcie, pobierając pieniądze uważajcie, by nikt nie widział, jak wprowadzacie PIN. Radziłbym również nie pobierać pieniędzy wieczorem. Szczególnie chciałbym zaznaczyć, że jeżeli sprawia Państwu trudność posługiwanie się kartą, zwróćcie się do pracownika banku, który wszystko wyjaśni i pomoże. W wypadu kradzieży lub zgubienia karty należy niezwłocznie zawiadomić urząd bankowy, by zablokował Państwa rachunek. Odpowiednie służby pracują całodobowo.*

Wypadki, jak się często mówi, chodzą po ludziach. W Lidzie, na przykład, staruszka poprosiła młodych ludzi, którzy wynajmowali u niej mieszkanie, by pobrali omówioną kwotę z jej karty. Przynieśli jej pieniądze, ale później niejednokrotnie pobierali pieniądzi staruszki również dla siebie, a ona przez dłuższy czas nie mogła się domyślić, dlaczego jej konto topnieje, jak śnieg na wiosnę.

W ostatnim czasie detektywi ścigający przestępców w sferze wysokich technologii zetknęli się z nieco innymi wypadkami. Przestępcy zdobywają informację o klientach banków i włamując się do systemów płatniczych pobierają pieniądze. Zdaniem ekspertów, na terenie WNP, biorąc pod uwagę społeczne i gospodarcze problemy odpowiednie dla tych państw, ta plaga będzie bardziej aktualna, niż na Zachodzie. Dlatego już teraz analizują pracę i doświadczenie zachodnich kolegów.

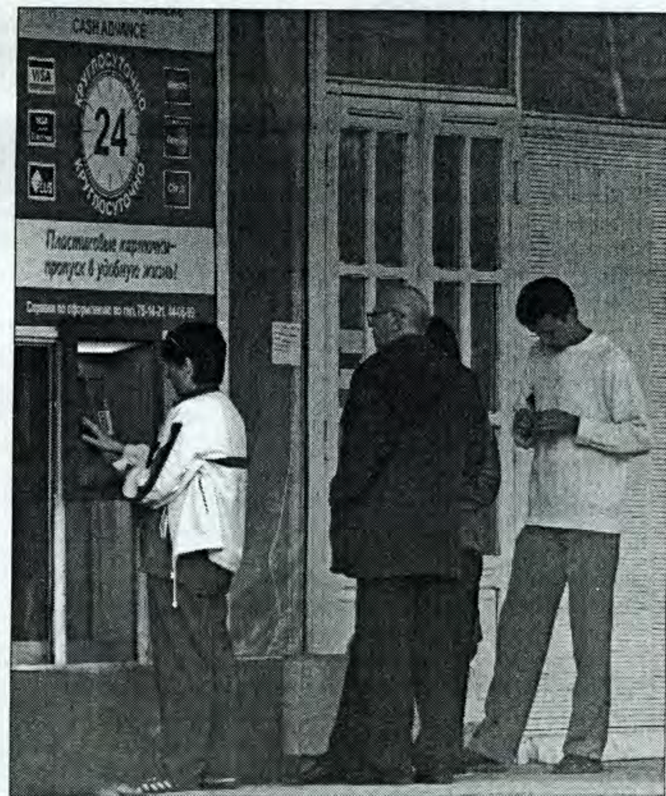
## Nieuchwytna komórka

Dzisiaj nie wyobrażają sobie życia bez telefonu komórkowego ani biznesmeni, ani studenci, ani gospodynie domowe... Przestępcy też uważają to „cudo techniki" za łakomy kęs. W obwodzie grodzieńskim w br. zanotowano ponad 1300 przestępstw związanych z telefonami komórkowymi. Co drugie przestępstwo zostało wykryte. Dominują tu kradzieże i oszustwa, chociaż zdarzają się rabunki, rozboje i in. Najczęściej telefony kradną w barach, dyskotekach, autobusach lub na rynku.

Oto kilka porad, które pomogą Państwu długo cieszyć się „towarzystwem" ulubionego środka łączności: podróżując autobusem lub trolejbusem trzymaj komórkę w wewnętrznej kieszeni, nie pożyczaj telefonu nieznajomym. I jeszcze jedna uwaga, coraz więcej dzieci mają telefony komórkowe. Przed takim zakupem rodzice powinni się dobrze zastanowić, czy warto kupować dziecku nową zabawkę o wartości np. 300 USD.

A na razie... Codziennie rejestrowane są 3-7 kradzieży komórek. Oto kilka przykładów: w Wołkowysku skradziono telefon komórkowy po sutej libacji, w Grodnie komórkę skradziono z kieszeni kurtki w kawiarni, w Lidzie telefon zginął z pokoju w centrum handlowym...

**Paweł JUREWICZ/HB**




STATYSTYKA

# W zakresie moralności



Podczas konferencji prasowej, którą 14 września przeprowadził Aleksander Gawryłow, kierownik Wydziału Ścigania Przestępstw w Zakresie Moralności MSW RB, podano dane statystyczne. W ciągu 8 miesięcy br. wykryto 529 przestępstw w sferze moralności (czterokrotnie więcej niż w 2001r.). Najczęściej obywatele Białorusi są wywożeni do krajów z bezwizowym reżimem wjazdu. Na liście niewolnictwa w pracy przoduje Rosja, ponieważ w państwach wysokorozwiniętych potrzebni są wysokokwalifikowani specjaliści. W celu wykorzystania seksualnego nasze kobiety najczęściej wywożone są do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Turcji i Cypru oraz do niektórych krajów europejskich, gdzie prostytucja w domach publicznych jest legalna.

Po wydaniu Dekretu Prezydenta nr 3 „O niektórych środkach zapobiegających handlowi ludźmi" z 1.06.2005r. licencje firm zajmujących się zatrudnianiem obywateli RB za granicą podlegały przerejestracji. Z 40 firm i agencji tylko 3 osoby prawne i 1 przedsiębiorca otrzymali nowe licencje. Sześć kolejnych podań jest rozpatrywanych. Wśród agencji mody licencję otrzymała tylko Narodowa Szkoła Urody.

**MVD.GOV/TZ**

NIEMCY

# Dziecko for sale

35-letnia mieszkanka Hanoweru wystawiła swe 4-miesięczne dziecko... na sprzedaż w internetowym domu aukcyjnym eBay — poinformowała niemiecka policja. Cena wywoławcza wynosiła 10 tys. euro.

Ogłoszenie szybko zdjęto po interwencjach internautów, którzy zaalarmowali nie tylko dom aukcyjny, lecz także władze.

Policja szybko odnalazła matkę i wszczęła przeciwko niej śledztwo w związku z podejrzeniem o handel dziećmi.

**PAP/TZ**

USA

# Aresztowano pracownika ONZ

Rosjanin pracujący dla komisji budżetowej ONZ został aresztowany w Nowym Jorku pod zarzutem machinacji finansowych.

Wadim Kuzniecow to drugi Rosjanin z ONZ aresztowany w Stanach Zjednoczonych pod tym zarzutem w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. W sierpniu pod zarzutem korupcji przy okazji irackiego programu „Ropa za żywność" aresztowano innego wysokiego urzędnika ONZ Aleksandra Jakowlewa. Jakowlew przyznał się do winy i został zwolniony przez nowojorski sąd za kaucją w wysokości 400 tysięcy dolarów.

Kuzniecow ma się pojawić w sądzie na Manhattanie 23 września. Jak poinformowano anonimowo, zarzuty są luźno powiązane z programem „Ropa za żywność".

W ramach programu „Ropa za żywność" objęty sankcjami międzynarodowymi Irak kupił w latach 1996-2003 za wpływy z kontrolowanej przez ONZ sprzedaży ropy naftowej żywność, lekarstwa i inne artykuły użytku codziennego na sumę 67 miliardów dolarów.

Amerykański szef grupy inspektorów wojskowych Charles Duelfer oszacował, że korupcja w ramach programu „Ropa za żywność" mogła pochłonąć aż 1,7 miliarda dolarów.

**PAP/TZ**

# Jak zostałem

## Relacja Jerzego Stopa - brześcianina, mieszkańca Londynu,

ciąg dalszy z nr. 33

Nadszedł koniec roku szkolnego 1940-1941.

W nocy 20 czerwca 1941r. ktoś niespodziewanie zapukał do drzwi naszego mieszkania. Po otwarciu weszło do pomieszczenia trzech mężczyzn: oficer NKWD w stopniu lejtnanta, podoficer oraz cywil reprezentujący, jak sądzę, organizację partyjną. Oficer zwracając się do mojej matki poinformował, że zgodnie z zarządzeniem władz rodzina nasza kierowana jest do nowego miejsca pobytu. Musimy w ciągu 30 min spakować swoje rzeczy. Zdenerwowana matka zapytała oficera jak to możliwe: z jednej strony otrzymała nagrodę, a z drugiej ma opuścić miejsce zamieszkania i jechać w nieznane. W trakcie rozmowy pokazała mu dyplom - wyróżnienie oraz dokument potwierdzający otrzymanie nagrody pieniężnej. Widoczne było zaskoczenie oficera. Zaczął matkę pocieszać, mówiąc że tam, dokąd jedziemy, nie będzie nam źle. Zaczęliśmy pakowanie naszego dobytku, wybierając, jak nam się zdawało najpotrzebniejsze rzeczy. W momencie, gdy odłożyłem na bok książki szkolne, lejtnant powiedział ażeby je zabrać, gdyż: *"tam będziesz również musiał się uczyć"*. Pakowanie przeciągało się. Wszyscy byliśmy bardzo zdenerwowani. Nie zdążyliśmy zabrać wszystkich potrzebnych rzeczy. Lejtnant uspokajał wówczas mamę, mówiąc, by spokojnie pakowała się dalej. W tym momencie zaprotestował towarzyszący mu podoficer, burcząc, że "tak nie wolno". Otrzymał natychmiastową reprymendę wyrażoną słowem "milcz". Pakowaliśmy się prawie całą noc. Rzeczy zostały załadowane na stojący pod domem samochód. Zawieziono nas na stację kolejową za cmentarzem żydowskim, na tzw. V Brześć, gdzie stał już podstawiony eszelon wagonów towarowych, do których ładowały się rodziny zwożone z miasta. Trzymano nas w transporcie do 21 czerwca. Wreszcie, po całkowitym załadowaniu pociąg ruszył. 22 czerwca 1941r., kiedy byliśmy w Baranowiczach dotarła do nas wiadomość o wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Pociąg pędził nie zatrzymując się. W trakcie mijania dużych miast i miasteczek widoczne były oznaki mobilizacji. Nie było paniki. Jak mi się zdawało, panował nastrój beztroski. Ludzie nie zdawali sobie jeszcze sprawy, jak groźna przyszłość będzie ich udziałem. Po kilku dniach dotarliśmy w rejon Moskwy. W nocy widoczne były światła tej olbrzymiej metropolii. Pociąg nadal mknął na wschód, w kierunku Uralu. Kolejnym mijanym miastem była Ufa, stolica Baszkirii. Naszą uwagę przyciągnęły charakterystyczne twarze ludzi oraz ich stroje, w tym olbrzymie czapy. Tym samym transportem deportowano kilku naszych znajomych. Między innymi jechał profesor matematyki z Gimnazjum Traugutta pan Kiwajłło, dyrektor tegoż gimnazjum Nanowski, jeden ze znanych adwokatów, mój kolega Stanisław Tereszczuk oraz człowiek, o którym wiedzieliśmy, że był pułkownikiem carskiej armii. Służył w oddziałach kozackich. Jechał z małżonką. Znaliśmy ich, ponieważ przed wojną prowadzili na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Dąbrowskiego kiosk z wodą sodową.

Niespodziewanie przed odjazdem przybyli funkcjonariusze NKWD, którzy zabrali prof. Kiwajłłę, adwokata, którego nazwiska nie pamiętam, oraz pułkownika armii carskiej. Całej trójki już więcej nie widzieliśmy. W dalszych wagonach jechał wspomniany wyżej mój kolega, późniejszy bohater walk pod Monte Cassino, Stanisław Tereszczuk. Jego gehennę opisał w swojej książce w rozdziale "Zabijany na raty" Melchior Wańkowicz.

Nasza podróż trwała już dziesięć dni. Nie były to komfortowe warunki, podróżowaliśmy specjalnie przystosowanymi do takiej podróży wagonami towarowymi. W naszym wagonie jechało trzynaście osób. W innych podróżowało nawet ponad czterdziestu deportowanych. Co drugi dzień otrzymywaliśmy ciepły posiłek, najczęściej w postaci gotowanej kaszy. W dniach, gdy nie było posiłku, dostawaliśmy kwotę pięciu rubli na osobę.

1 lipca dotarliśmy do Barnaułu. Wszystkich nas ulokowano w olbrzymim hangarze. Pojawili się funkcjonariusze NKWD, którzy przeprowadzili dokładną rewizję. Prawdopodobnie szukali broni. W trakcie rewizji zabrano mi krzyż harcerski. Pamiętam, że w drugiej połowie lipca odwiedził nas ambasador Kot, który apelował, żeby nie ruszaliśmy się z aktualnego miejsca pobytu. Następnie zaczęto nas kierować do pracy w okolicznych kołchozach. Młodzież do lat 16 kierowana była do szkół. Tak rozpoczęliśmy życie zesłańców. Z perspektywy lat mogę powiedzieć, że Opatrzność Boża czuwała nad nami. Nie przeżywaliśmy tych strasznych dni, które przechodzili ludzie wywożeni w roku 1940, szczególnie w lutym, kiedy mrozy dochodziły do 40 stopni poniżej zera. Poza tym, mając możliwość zabrania nieco większej ilości rzeczy, mogliśmy je wymienić na żywność.

Niezależnie od tego, nadzieję na rychłą zmianę naszego położenia potwierdzały informacje o wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej.

### CZĘŚĆ II. ZOSTAŁEM ŻOŁNIERZEM II KORPUSU

Mimo, iż nadeszła już wiosna 1942r. i wojna niemiecko-sowiecka trwała bez mała dziewięć miesięcy, nic nie wskazywało, że coś się zmieni w naszym życiu. Miałem już 16 lat i musiałem ciężko pracować w kołchozie.

Kołchoz nasz położony był w odległości około 100 km na północ od miejscowości Dżałał Abad w Kirgiskiej Republice (ok. 300 km od Taszkentu.)

Pewnego dnia do kołchozu przyjechał polski żołnierz. Przybył w celu zabrania członków swojej rodziny. Wówczas po raz pierwszy dowiedzieliśmy się, że stosunkowo niedaleko od miejsca naszego pobytu organizowane są jednostki Wojska Polskiego. Znacznie później dowiedziałem się, że na podstawie umowy zawartej 30 lipca 1941r., po długich negocjacjach pomiędzy reprezentującym w Londynie Związek Radziecki ambasadorem Majskim oraz naszym gen. Władysławem Sikorskim przeprowadzone zostały rozmowy, w wyniku których strona sowiecka wyraziła zgodę na utworzenie Armii Polskiej.

Władze sowieckie ogłosiły tzw. "amnestię", na podstawie której zwalniano Polaków przebywających w łagrach, względnie pracujących w kołchozach lub zakładach pracy. Ze wszystkich stron olbrzymich obszarów Związku Radzieckiego rozpoczęła się wędrówka Polaków na południe, w rejony, gdzie rozpoczęto formowanie Wojska Polskiego. Dla wielu byłych więźniów obozów zesłania były to tysiące kilometrów, które musieli pokonać, by dotrzeć do celu.

22 sierpnia 1941r. gen. Władysław Anders na mocy uzgodnionych z władzami sowieckimi postanowień przystąpił do organizowania dwóch dywizji piechoty i szeregu innych jednostek.

Miałem to szczęście, że najbliższe oddziały Wojska Polskiego były organizowane stosunkowo niedaleko od miejsca naszego pobytu. Mimo wszystko był to problem, gdyż trasa ewentualnej wędrówki pieszej musiała przebiegać w terenie górzystym i bardzo niebezpiecznym. Decyzję dostania się do wojska podjąłem wspólnie z dwoma kolegami. Jednym z nich był Zbyszek Szpakowski.

Byłem pełen obaw, czy uda się wspólnie zrealizować nasz plan, gdyż w tym czasie, w odróżnieniu od nich, nie miałem jeszcze siedemnastu lat. Postanowiłem zaryzykować. Padło pytanie: *"Jak tam się dostać"?*

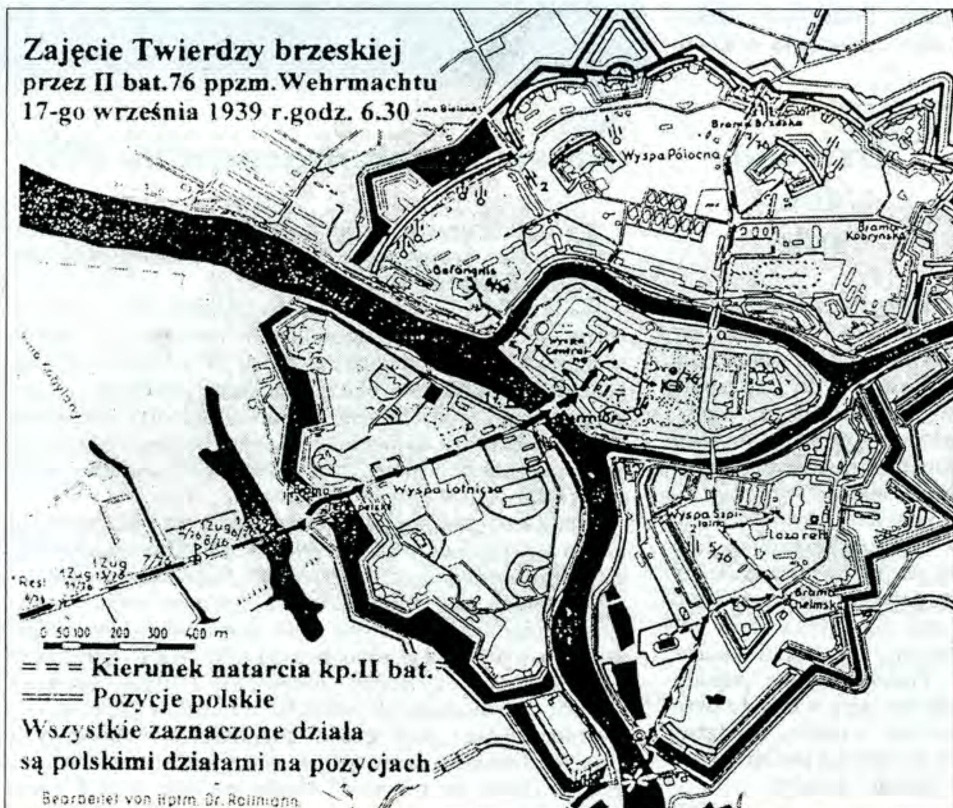
Doradzono nam, by zgłosić się do istniejącej w najbliższym miasteczku delegatury NKWD. Kiedy dotarliśmy w końcu przed oblicze miejscowego "naczelnika", ten zapytał, o co chodzi?, czego chcemy?. Odpowiedzieliśmy, że pragniemy wstąpić do formowanego w najbliższym rejonie oddziału Wojska Polskiego. Wydał nam stosowne przepustki oraz bezpłatne bilety wskazując jednocześnie stację oraz planowane terminy odjazdu pociągu. Żegnając nas z uśmiechem powiedział: *"Tylko bijcie tych Giermańców porządnie"*.

Po stosunkowo krótkiej podróży dotarliśmy do miasta Dżałał Abad. Był początek maja 1942 roku. Ku naszemu zdziwieniu na ulicach zobaczyliśmy polskich żołnierzy ubranych w nowe angielskie mundury. Razem z czterema spotkanymi kolegami udaliśmy się do Komendy Uzupełnień. Przy wejściu zatrzymał nas żandarm. Starszych, których przed wojną służyli w wojsku przepuścił, natomiast nas informował, że niestety ochotników nie przyjmują. Podobno dywizja miała już pełny etat. Kazał okazać dokumenty. Okazaliśmy przepustki otrzymane w delegaturze NKWD, z których wynikało, że jesteśmy ochotnikami do Wojska Polskiego. Przeczytał i wskazał miejsce, gdzie dokonywano rejestracji rekrutów.

Sierżant zaprowadził nas do pomieszczenia, gdzie urzędowało dwóch oficerów oraz dwóch lekarzy. Po stwierdzeniu, że jestem zdrowy, stanąłem przed majorem, który długo wahał się, czy mnie ze względu na wiek przyjąć. Wypytywał nas o wykształcenie. Odpowiedziałem, że ukończyłem dwie klasy gimnazjum. Wówczas podjął decyzję, kierując mnie do pułku artylerii.

Po przekroczeniu bramy pułku udałem się do kancelarii, gdzie spisano moje personalia. Następnie ostrzyżono mnie na zero. W magazynie wydano mi mundur. Zostałem odkomenderowany do baterii rekrutów. Dowódcą baterii był przedwojenny oficer zawodowy. Sądzę, że ma pod sobą poborowych, starał się przez egzekwowanie dyscypliny zrobić z nas, zbieraniny w różnym wieku oraz reprezentujących różne zawody, prawdziwych żołnierzy. Mimo różnych problemów,

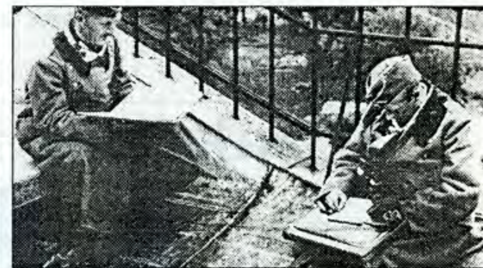
FOTO W Głosie




*Twierdza Brzeska. 17.09.1939r. Plan wejścia żołnierzy II bat. 76. ppzm. do opuszczonej przez obrońców twierdzy*



*15.09.1939r. Obserwator artyleryjski na stanowisku*



*Twierdza Brzeska. 17.09.1939. Godz. 7.30. D-ca 76. ppzm. ppłk. Gollnick oraz szef sztabu pułku na wieży Bramy Saperskiej*



*14.09.1939r. Rejon wsi Rzeczyca na północ od twierdzy. Artyleria XIX Korp. Panc. rozpoczyna ostrzał z odkrytych stanowisk Twierdzy Brzeskiej*

# żołnierzem II korpusu...

## uczestnika walk pod Monte Cassino w maju 1944r.

szybko przyswoiliśmy sobie wiedzę i umiejętności dobrze wyszkolonych żołnierzy.

Nasza 5. Dywizja Piechoty organizowała się w miejscowości Taciszczewo. Dowódcą był gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz. Szefem sztabu — ppłk. dypl. Zygmunt Berling. Ogółem dywizja liczyła ponad 13 tys. żołnierzy.

Nasz 5. Wileński Pułk Artylerii Lekkiej (pal) posiadał pełne, przewidziane etatem uzbrojenie — 24 działa, do tego dziesiątki koni oraz setki skrzyń z amunicją. Jako ciekawostkę podam, że w pułku trzymano dwa piękne rumaki, które Stalin podarował generałowi Andersowi.

Mimo szeregu trudności, prowadzono bardzo intensywne szkolenia. Chodziły pogłoski, że możemy być wysłani na front. W tym okresie część jednostek naszego wojska wyjechała już do Iranu. Nasz pułk pozostał. W czerwcu 1942r. oddelegowany zostałem w grupie kilkudziesięciu kolegów na pułkowy kurs kierowców samochodowych. Po kilku tygodniach intensywnego szkolenia oraz zdaniu egzaminów zostaliśmy pierwszymi w pułku kierowcami.

W czasie szkolenia na wyżywienie nie mogliśmy narzekać. My, młodociani żołnierze, dostawaliśmy podwójne porcje przysługujące żołnierzowi w wojsku. W sierpniu oddziały naszego wojska wizytował Naczelny Wódz, gen. Władysław Sikorski.

Przeżywaliśmy różne chwile. Niestety, w okresie codziennego trudu w procesie szkolenia zdarzył się bardzo przykry przypadek. Dwóch naszych żołnierzy łamiąc dyscyplinę wojskową dokonało kradzieży sprzętu wojskowego, który następnie sprzedali w kołchozie. Przeprowadzona została rozprawa sądu doraźnego, na której zapadł wyrok rozstrzelania sprawców.

Sądziliśmy, że bliski już jest czas, gdy zostaniemy skierowani na front. W sierpniu nadszedł jednak rozkaz, żeby cały sprzęt, w tym armaty, uzbrojenie pochodzenia rosyjskiego oddać, ponieważ nasza dywizja również wyjeżdżała do Iranu (Persji). Równocześnie wydano nam nowe mundury, natomiast angielskie, w których chodziliśmy, kazano nam złożyć na stosy. Zostały one spalone.

Wiedzieliśmy, że bliski jest już termin naszej ewakuacji ze Związku Radzieckiego. Wiedzieliśmy również, że Stalin zażądał wysłania na front naszej najlepiej zorganizowanej i wyszkolonej 5. Dywizji Piechoty. Nie wyrażał na to zgody gen. Anders motywując, że Wojsko Polskie winno w walkach uczestniczyć w całości. W tym czasie Armia Polska wraz z ochotnikami, urzędnikami i rodzinami liczyła 75 tys. żołnierzy. Rosjanie zobowiązali się do zabezpieczenia w żywność jedynie 44 tys. osób. Stalin proponował nadwyżki powyżej 44 tys. żołnierzy odesłać do pracy w kołchozach, na co gen. Anders zdecydowanie się nie zgodził. W tej sytuacji postanowiono w porozumieniu z władzami sowieckimi rozpocząć ewakuację pierwszego rzutu.

### CZĘŚĆ III. EWAKUACJA DO IRANU (PERSJI)

Ewakuacja 5. Dywizji Piechoty nastąpiła dopiero w sierpniu. Odbywała się drogą morską przez Morze Kaspijskie z portu Krasnowodzk do irańskiego portu Pahlewi. Zgodnie z rozkazem ewakuowano 8, 9, 10 dywizje piechoty, związki broni pancernej, pułk ułanów, pułk saperów, kompanię saperów kolejowych, nadwyżki 6. oraz 7. dywizji piechoty. Personel lotniczy i marynarzy przewieziono bezpośrednio do Wielkiej Brytanii w celu zasilenia walczących tam jednostek lotnictwa i marynarki. Z późniejszych informacji, jakie do mnie dotarły, wynikało, że opuściło teren Związku Radzieckiego ponad 43 tys. osób, w tym ponad 3 tys. dzieci.

Nasza dywizja czasowo jeszcze została. Wreszcie nadszedł długo oczekiwany moment. Podobnie jak pierwszy rzut, przetransportowani zostaliśmy do Krasnowodzka, następnie drogą morską do irańskiego portu Pahlewi. Statek był przepełniony. Płynęliśmy ściśnięci na pokładzie. Pod pokładem ulokowano cywili, kobiety i dzieci. Płynęliśmy całą dobę. Muszę wspomnieć o losie ludzi z pierwszych transportów, którzy przebywali w łagrach i miejscach zesłania przeszło rok. Wskutek niedożywienia ich organizmy były wycieńczone. Spustoszenie siały różne choroby. Przede wszystkim czerwonka i tyfus plamisty. Umierali masowo. Po przybyciu do portu — bazy Pahlewi dalszym etapem naszej podróży było miasto Kahanakin. W celu przewiezienia nas przybyły samochody-lory. Samochody były oczywiście amerykańskie, natomiast kierowcami byli Irańczycy. Droga wiodła krętymi drogami w górach. Gdy wspominam przejazd, włos jeży się na głowie. To byli kierowcy-samobójcy. Na szczęście obyło się bez wypadków. Dotarliśmy wreszcie na miejsce. Rozbiliśmy już angielskie namioty, które przez blisko rok stały się miejscem naszego zakwaterowania. Był wrzesień, a my przeżywaliśmy niesamowite upały. Pogoda w tym rejonie nie rozpieszczała nas. Doświadczyliśmy wszystkich uciążliwości tamtego klimatu: monsun, ulewne deszcze, po których na pustyni tworzyły się rwące potoki i małe jeziorka, a teren pokrywał się żółtymi kwiatami. Miejscowa ludność pochodzenia arabskiego, Kurdowie odnosili się do nas bardzo życzliwie. Szczególnie miłe były dzieci, które przychodziły do obozu. Nie żebrały. Dawaliśmy im słodycze. Zaskakujące było to, że bardzo szybko uczyły się polskiego. Kiedy po roku odjeżdżaliśmy do Palestyny, można było z nimi porozumieć się po polsku.

Cały czas trwało intensywne szkolenie, przerywane jedynie wyjazdami po sprzęt i samochody. Z uwagi na operacje słoneczne ubrano nas początkowo w takie duże australijskie kapelusze, które po jakimś czasie wycofano. Kolejne przenosiny to w rejon miasta Kirkuk, gdzie istniała potężna rafineria ropy naftowej. Po uzbrojeniu nas, przejęliśmy obronę tej rafinerii. Cały czas trwały dostawy sprzętu. Muszę wspomnieć o następującym przypadku. Dowództwo wyznaczyło kilkudziesięciu kierowców, którzy mieli jechać po odbiór ciągników artyleryjskich. Po odebraniu ciągników zatrzymaliśmy się w angielskim obozie na noc. Ustawiono ładnie ciągniki w szeregu. Dowódca poinformował, że z obozu nie wolno się oddalać bez przepustki, której nikt nie dostanie. Wszyscy kierowcy mają spać w kabinach ciągników. O północy usłyszałem hałas oraz dobijanie się do okna mojej kabiny. Spytałem przestraszony u porucznika i kaprala, bo to oni dobijali się, *"co jest"*?. Okazało się, że wszyscy kierowcy poza mną udali się na zwiady do zakazanej dzielnicy. Rano żandarmeria angielska przyprowadziła wszystkich do obozu. Zostali ukarani odebraniem żołdu oraz specjalnego przydziału NAFFI.

Jeszcze kilkakrotnie jeździłem po nowe wozy, ale jako kierowca małego terenowego samochodu z dowódcą transportu.

W sierpniu 1943r. opuściliśmy Irak. Kolejnym etapem naszej wojennej drogi była Palestyna, żeby tam się dostać należało przejechać czerwoną pustynię oraz Jordanię. W Palestynie poczuliśmy się jak w Polsce, ponieważ mieszkający tam Żydzi, w większości emigranci z naszego kraju, doskonale znali język polski. Poza tym, znając nasze zwyczaje i przyzwyczajenia błyskawicznie nawiązywali kontakty, szczególnie handlowe. Sprzedawali nam polskie produkty: kiszoną kapustę, ogórki, nasze wędliny oraz chleb. Ciekawym zjawiskiem było znikanie z naszego pułku Żydów. Masowo dezerterowali, jak mówiono, *"by walczyć z Arabami."*

Z Palestyny skierowano nas do Libanu, gdzie przeprowadzone zostały wielkie manewry, w których uczestniczyły prawie wszystkie jednostki korpusu. Miało to miejsce przed planowanym wyjazdem na front. Obóz nasz w Libanie położony był w pięknym lesie cedrowym. Nie mieliśmy jednak możliwości podziwiania piękna tego kraju, gdyż zmęczeni, po intensywnych ćwiczeniach pragnęliśmy tylko wypoczynku. Muszę tu wspomnieć o bardzo miłym zdarzeniu. Wychodząc rano na ćwiczenia zostawiłem, podobnie jak koledzy, bieliznę, która musiała być wyprana. Planowałem zrobić to wieczorem. Po powrocie z ćwiczeń, ku naszemu zaskoczeniu znaleźliśmy nasze rzeczy wyprane, ułożone w namiotach obok łóżek. Okazało się, że dziewczęta libańskie zrobiły nam miłą niespodziankę, piorąc nasze brudne rzeczy. Kilka tygodni pobytu w Libanie wspominaliśmy bardzo miło. Po zakończeniu wielkich manewrów, które były sprawdzianem naszej gotowości bojowej, przerzucono nas do Egiptu, na Półwysep Synaj, gdzie na pustyni czekaliśmy na wyjazd na front. W tym czasie nadchodziły do korpusu duże dostawy sprzętu amerykańskiego. Z grupą kierowców wysłano mnie do Aleksandrii. Dowódca grupy otrzymał informację, że port jest bombardowany, w związku z czym statki ze sprzętem muszą przebywać poza portem, a my musimy czekać. Zatrzymaliśmy się przy piramidach. Okres oczekiwania na wyjazd do portu trwał cztery dni. Nie mieliśmy żywności. Naszego porucznika to nie interesowało. Uważał, że możemy poczekać dzień, względnie dwa. W tej sytuacji zostaliśmy zmuszeni do energicznego protestu oraz wysłania wozu po prowiant do znajdującego się w bliskim sąsiedztwie obozu angielskiego. Anglicy dali nam wszystko, o co prosiliśmy. Wtedy porucznik stracił całkowicie nasze zaufanie.

Przedłużający się okres oczekiwania wykorzystałem na zwiedzenie rejonu piramid, w tym również Sfinksa. Dokładnie zwiedziłem piramidy, wchodząc nawet do środka, do grobowca, gdzie był pochowany jeden z faraonów. Wszystko to działo się w grudniu 1943 roku.

Po przewiezieniu dużej ilości sprzętu trwały wzmożone przygotowania do rychłego, jak nam się zdawało, wyjazdu. Jednak termin i miejsce kolejnego etapu naszego przemieszczania się osłonięte były tajemnicą.

Z początkiem lutego 1944r. nastąpiło załadowanie całego naszego sprzętu oraz wojska w Port Said na okręty, wypłynęliśmy w nieznane. Podróż po wzburzonych wodach Morza Śródziemnego wszystkim dawała się we znaki. W związku z zagrożeniem storpedowania przez niemieckie, względnie włoskie okręty podwodne, zmuszeni byliśmy do noszenia na sobie kapoków, które miały rzekomo utrzymać nas na powierzchni morza, w wypadku zatopienia okrętu. Większość żołnierzy "dopadła" w tym czasie choroba morska. Ludzie byli wycieńczeni, schorowani, ledwie trzymali się na nogach. Nie mieli siły ogolić się oraz zadbać o swój wygląd zewnętrzny. Muszę tu wspomnieć o bardzo nieprzyjemnym przypadku, który spotkał naszego starszego kolegę. Jeden z naszych poruczników, spotkawszy żołnierza zapytał, dlaczego się nie ogolił? Ten odpowiedział, że jest chory, nic nie jadł i jest ledwie żywy. Porucznik zamiast spokojnie porozmawiać ze starszym człowiekiem zaczął się wydzierać, że *"na śmierć też trzeba się ogolić"*. Piszę o tym, ponieważ, niestety, z perspektywy lat stwierdzam, że nie wszyscy młodzi oficerowie potrafili sobie zbudować autorytet u swoich podwładnych, u ludzi, którzy przeszli przez wszystkie okropności łagrów sowieckich i którzy nie wahali się poświęcić życie, stając do walki z wrogiem. Zastanawiałem się, jak będzie zachowywał się nasz "bohater" na froncie. Nigdy już go nie spotkałem, gdyż jak wiem "zadekował się" gdzieś na tyłach.

Muszę również wspomnieć o bardzo przykrym wypadku, jaki miał miejsce w czasie naszej podróży. Płynęliśmy w konwoju, w nocy bez świateł. Ażeby utrudnić storpedowanie, statki płynęły "zygzakując". W trakcie wykonywania tych manewrów jeden ze statków uderzył dziobem w rufę drugiego, w miejsce, gdzie było zlokalizowane stanowisko działa przeciwlotniczego. Zginęło pięciu kanonierów z obsługi działa. Taki był, niestety, początek naszej walki. Najbardziej przykry był fakt śmierci nie z rąk wroga, lecz wskutek błędu własnych żołnierzy-marynarzy.

Po kilkudniowej podróży morskiej dopłynęliśmy do włoskiego portu wojennego Taranto na południu Italii. Po wyładowaniu sprzętu zostaliśmy skierowani do strefy przyfrontowej. Teren naszego pobytu był górzysty. Na noc zatrzymaliśmy się w górskim miasteczku. Zgodnie z obowiązującymi zasadami wystawiliśmy patrole. Uczestniczyłem w takim patrolu. Powiedziano nam, że po zmroku mieszkańców miasteczka obowiązuje zakaz poruszania się po ulicach. Był pogodny zimowy wieczór. Zaśnieżone wąskie uliczki pełne były cywili, prawie wyłącznie kobiet. Mimo wezwań do rozejścia się i udania się do domów, nikt nie reagował na nasze polecenia. Było nas dwóch. Wkrótce zostaliśmy otoczeni. Padły pytania kim jesteśmy: *"Americano"?*, *"Angleso"? "Francezi"?*. Gdy oznajmiliśmy, że jesteśmy *"Polaco"*, nie było już siły, by bronić się przed ich gościnnością. Musieliśmy łamiąc regulaminy wejść do ich domów. Poczęstowano nas winem ubolewając, że my tacy młodzi, dzisiaj żyjemy, a jutro możemy być *"morto"*. Ich wypowiedzi brały się stąd, że front przebiegał w odległości sześciu - siedmiu kilometrów od miasteczka. Byli codziennie świadkami transportu rannych i zabitych żołnierzy.



*16.09.1939r. Neple nad Bugiem. Forsowanie rzeki Bug*

cdn.

**Relacji wysłuchał, zanotował i opracował Zygmunt POPIEL, Warszawa**

# Pomidory, pomidory...

Pomidor został odkryty przez Krzysztofa Kolumba. I tak jak konkwistadorzy podbili Amerykę tak pomidor podbił stoły w ówczesnej Europie. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że odkrycie Kolumba stało się bezpośrednią przyczyną rewolucji we włoskim garnku. A wszystko to za sprawą pomidora, który stał się znakiem firmowym włoskiej kuchni.

Pomidor to bliski kuzyn ziemniaków i... tytoniu. Rósł pierwotnie w Meksyku i krajach Ameryki Środkowej. Przodek wielu dorodnych odmian był drobny i wyglądał mało apetycznie. Indianie sporządzali z „tomatl" wyborne sosy doprawiając je „ahi", czyli ostrą czerwoną papryczką.

Do Europy dotarł w XVI wieku. Rozprzestrzeniał się powoli z Hiszpanii, trafił do Neapolu jako roślina lecznicza. Włosi nazwali go wtedy „pomodoro" — złote jabłko. We Francji, a właściwie Prowansji ochrzczono go nazwą „pomme d'amour" — jabłko miłości. Początkowo traktowano go raczej jako owoc. I trzeba było całego pokolenia zanim trafił do kuchni jako wyśmienity składnik wielu potraw.

Początkowo pomidor był jedynie składnikiem sosów. Szybko jednak stał się daniem samym w sobie — jako składnik sałatek, jako warzywo, sok czy nawet podstawa marmolady pomidorowej. W Europie, zwłaszcza zaś we Francji nadal panuje przekonanie, że najlepszy jest pomidor po prowansalsku, który przyrządza się tradycyjnie, jak czyniono to dwieście lat temu. A receptury z końca wieku osiemnastego brzmią: *„...pomidory nie mogą być przejrzałe, ale mięsiste, wodą nie nabrzmiałe. Przecinasz je wzdłuż, od czubka do spodu (to sekret numer jeden!), tak by powstały dwie identyczne części. Usuwasz nasiona, posypujesz środki solą i kładziesz pomidory soczystą*



*ich stroną do talerza. Wtedy też w naczyniu dużym rozgrzewasz oliwę. Gdy gotowa, otrząsasz pomidory z wody, która powstać mogła i kładziesz je w zdymniony tłuszcz. Gdy zaczynają skwierczeć, a i skóra się podnosi, przewróć je drewnianą łyżką i smaż od wierzchu. Teraz drugi sekret: gdy są gotowe, przełóż je do szklanego naczynia, posól, popieprz i trzymaj w cieple. W gorącej oliwie, która została ze smażenia pomidorów obsmaż trochę czosnku, posiekanej pietruszki i bułki tartej. Polej nimi pomidory i włóż danie do piekarnika na minut parę..."*

Pomidor był prawie nieznany. Dziś można zobaczyć kosze mieniące się czerwienią dojrzałych pomidorów. Wszyscy bowiem przyznają, że pomidor jest błogosławieństwem kuchni znamienitych. Z pomidorów bowiem powstają najlepsze sosy, które podawać można z każdym rodzajem mięsa.

KUCHNIA/IK

### Pomidory faszerowane

4 pomidory, 1 pęczek dymki, 1 łyżka oleju, 400 g mieszanego mięsa mielonego, 1 pęczek natki pietruszki, 1 pęczek bazylii, 1 łyżeczka ostrej musztardy, 1 łyżka bułki tartej, 1 jajko, 2 łyżki śmietany 30 proc., 1 łyżka masła, sól, pieprz biały

Pomidory umyć, ściąć spody, a miąższ wydrążyć łyżeczką (brzeg nie może być cieńszy niż 1 cm). Spody i miąższ pokroić w kostkę. Cebulę obrać i pokroić w cienkie krążki. Olej podgrzać na dużej patelni, dodać mięso mielone i smażyć tak długo, aż zacznie się lekko kruszyć. Dodać dymkę i połowę pokrojonych pomidorów, smażyć 5 minut. Gdy farsz puści sok, przykryć i przez chwilę dusić. Ostudzić. Zioła umyć i posiekać. Dodać do farszu wraz z musztardą, bułką tartą i jajkiem, wymieszać, dodać sól i pieprz. Pomidory napełnić farszem i ułożyć w żaroodpornej formie. Resztę pokrojonych pomidorów wymieszać ze śmietaną i również wkładać do formy. Wszystkie pomidory obłożyć kawałkami masła. Piec we wcześniej nagrzanym piekarniku do temp. 200°C. przez 25 minut.

# Sól dobra na wszystko

1. Czerwone pomarszczone dłonie będą ładniej wyglądały, gdy przez 5 minut wymoczymy je w ciepłej wodzie z dodatkiem kilku łyżek soli.

2. Gdy ślady rdzy na tkaninie nie chcą puścić, skropmy te miejsca sokiem z cytryny i posypmy solą. Po kilku godzinach spłukujemy je wodą

3. Herbatniki przez dłuższy czas zachowują kruchość, gdy do pudełka, w którym się je przechowuje wsypiemy odrobinę soli.

4. Jeśli garścią soli zawiniętej w gazetę lub lnianą szmatkę potrzemy szyby, nie będą zamarzały, ani „potniały".

5. Jeżeli zależy nam na szybkim wystudzeniu kompotu lub mleka należy wstawić naczynie z gorącym płynem do większego naczynia napełnionego zimną wodą z dodatkiem garści soli.

6. Mętny olej sklaruje się, jeśli wsypie się do butelki łyżkę soli.

7. Napoczęty słoik z przecierem pomidorowym nie spleśnieje, jeśli na powierzchnię przecieru wsypiemy nieco soli, a następnie wlejemy trochę oliwy.

8. Niewielki dodatek soli do wody, w której stoją cięte kwiaty przedłuża ich żywot.

9. Nóż łatwiej będzie naostrzyć, jeśli na pół godziny zanurzymy jego ostrze w słonym roztworze.

10. Przed użyciem nowej patelni, należy jej dno pokryć warstwą soli, rozgrzać na płycie kuchennej. Następnie przetrzeć patelnię solą, posmarować tłuszczem i znów rozgrzać na ogniu.

11. Sól w solniczce nie zwilgotnieje, nie potworzą się grudy, jeśli na dno włożymy kilka ziarenek ryżu w (który wchłania wodę) lub wsypiemy odrobinę mąki ziemniaczanej.

12. Swąd spalenizny, po rozlanym na gorącej płycie mleku stanie się mniej dokuczliwy, jeśli zalaną powierzchnię posypiemy solą.

13. Szczypta soli dodana do mleka utrzymuje dłużej jego świeżość.

14. Szklanki i inne naczynia szklane będą miały ładny połysk jeżeli będziemy je myć w wodzie z dodatkiem soli (2 łyżki na litr wody), wypłuczemy zaś w czystej wodzie.

15. Świece palą się jaśniej i wolniej się stapiają, jeśli naokoło knota podsypiemy trochę soli.

NEOSTRADA/IK

# Magia jogurtu

Znali go już mieszkańcy starożytnego Wschodu. Uznawano go w owych czasach za napój bogów: odmładzający i regenerujący organizm, leczący zatrucia. Prawdziwy eliksir młodości!

Przykładem dobroczynnego działania tego mlecznego przetworu są górale kaukascy. Piją jogurt od stuleci i właśnie jemu zawdzięczają wspaniałe zdrowie i słynną długowieczność. Jogurt ułatwia trawienie, odtruwa organizm, pomaga przy zaparciach, wzdęciach, niedokwaśności żołądka, stanach zapalnych jelit, a nawet chroni przed nowotworami. Jak to możliwe, że w małym pojemniczku jogurtu kryje się tak wielka moc?

### Zamiast mleka

Z wiekiem nasz organizm traci zdolność trawienia cukru mlekowego — laktozy, ponieważ zmniejsza się wytwarzanie rozkładającego go enzymu — laktazy. Dlatego dorośli łatwiej przyswajają jogurt niż świeże mleko. A oba te produkty są dla nas najlepszym źródłem wapnia, podstawowego budulca kości i zębów. Jeśli regularnie nie będziemy dostarczać organizmowi odpowiedniej porcji, grozi nam odwapnienie kości, a w rezultacie — osteoporoza. Jeśli chcemy zachować sprawność fizyczną, mocne kości i zdrowe zęby — nie zapominajmy więc o jogurcie.

Wapń przyswajany z jogurtu ma jeszcze inne zalety. Badacze z University of Tennessee przeprowadzili eksperyment na osobach stosujących dietę. Połowa przestrzegała standardowej diety niskokalorycznej, w której dzienna dawka wapnia wynosi 500 mg. Druga grupa w ramach tego samego limitu kalorii zjadała 3 porcje jogurtu light, co podnosiło ilość wapnia do 1100 mg na dobę. Po 12 tygodniach kuracji okazało się, że osoby, które jadły jogurt, straciły na wadze 22 proc. więcej!

### Dobroczynne bakterie

Prócz wapnia jogurt dostarcza nam pełnowartościowego białka, fosforu, witaminy A, witamin z grupy B. Jednak to, co decyduje o jego prawdziwej wartości, to bakterie. Utrzymują one w równowadze mikroflorę jelitową. Równowagę tę bardzo łatwo zaburzyć. Wystarczy niewłaściwa dieta, stres, stany chorobowe jelit, konieczność zażywania antybiotyków — i kłopot gotowy. Kiedy w przewodzie pokarmowym nie działają dobroczynne bakterie, organizm nie może prawidłowo trawić i przyswajać pokarmu; w jelitach rozwijają się szkodliwe drobnoustroje i grzyby, które dodatkowo osłabiają odporność.

Potrzeba kilku tygodni, aby został odtworzony właściwy skład mikroflory. Jedzony regularnie jogurt ochroni nas przed tymi zaburzeniami i podtrzyma odporność organizmu.

### Nowa generacja

Zwykłe jogurty zawierają bakterie, które krótko przebywają w jelitach. Ostatnio jednak pojawiły się tzw. jogurty bio. Znajdziemy w nich specjalnie hodowane bakterie z gatunku Lactobacillus acidophilus i Bifidobacterium, które przez dłuższy czas potrafią przebywać w przewodzie pokarmowym człowieka. Dzięki temu korzystnie działają na nasze zdrowie. Jednak cudów nie ma. Warunkiem dobrych efektów jest regularne jedzenie odpowiednio dobranych jogurtów o dużej ilości bakterii.

Dietetycy zalecają, by codzienne jeść przynajmniej pojemniczek jogurtu o wadze 200 g, który dostarcza 100 mln bakterii.

MOJEGOTOWANIE/IK

# Makaron i basta!

Ma same zalety: nie tuczy, daje energię, a nawet uczucie błogiego zadowolenia. Ale uwaga! Łatwo popaść w uzależnienie...

Kto wymyślił makaron? Na to pytanie bardzo trudno odpowiedzieć, gdyż początki wyrobu makaronu i klusek giną w pomroce dziejów. Najczęściej jako ich kolebkę wymienia się Chiny. Jednak powszechne przekonanie, że do Italii makaron trafił w XIII wieku właśnie stamtąd za sprawą podróżnika Marco Polo, bardzo denerwuje Włochów. Uważają oni, że makaron znali już starożytni Rzymianie. Dowodem na to mają być etruskie płaskorzeźby pochodzące z IV wieku p.n.e., które przedstawiają urządzenie do produkcji makaronu. Pewne jest, że dzięki Arabom spaghetti pojawiło się na Sycylii znacznie wcześniej, niż swą wyprawę odbył słynny podróżnik.

Do tytułu wynalazców makaronu oprócz Chińczyków i Włochów pretendują także Japończycy, Koreańczycy, Francuzi i Niemcy. Niektórzy historycy są nawet zdania, że sztuka robienia ciasta makaronowego zrodziła się w pierwszym tysiącleciu przed naszą erą w krajach nadbałtyckich... Pewne jest jednak to, że produkcja makaronu na większą skalę rozwinęła się w Neapolu w XV wieku. Włosi także wymyślili jego nazwę.

- 25 kg makaronu w ciągu roku zjada przeciętny Włoch.
- Amerykanie zjadają 8 kg, Niemcy ok. 5,5 kg, Polacy 5 kg rocznie.
- 350 kcal zawiera 100 g, czyli przeciętna porcja suchego makaronu.

MOJEGOTOWANIE/IK

# Witaminy w szklance

**Sok pomidorowy** jest niezwykle bogatym źródłem potasu. Pierwiastek ten reguluje równowagę wodną organizmu i utrzymuje prawidłowy rytm serca. Odpowiada za funkcjonowanie mięśni i układu nerwowego. Wraz z witaminą C oraz bioflawonoidami przeciwdziała zwapnieniu naczyń krwionośnych. Zawiera też likopen, silny antyutleniacz, zapobiegający powstawaniu nowotworów.



**Sok pomarańczowy** to przede wszystkim sporo witaminy C, witamina A i B, wapń, potas i sód. Pomaga usunąć toksyny z organizmu, zalecany jest przy leczeniu anemii.

**Sok jabłkowy** zawiera dużo witaminy B, sporo potasu, nieco wapnia, żelaza, fosforu i magnezu. Reguluje pracę przewodu pokarmowego, odświeża (zwłaszcza z dodatkiem naparu z listków mięty!), zapobiega anemii.

**Sok z marchwi** to przede wszystkim dobre źródło beta-karotenu i witaminy C. Poprawia wygląd cery i wspomaga wzrok. Ponadto pijąc go uzupełniamy zapasy potasu i sodu, wapnia, fosforu i magnezu. Doskonale smakuje w połączeniu z sokiem jabłkowym.

**Sok grejpfrutowy** również zawiera sporo potasu, a także wapń, fosfor i magnez oraz prawie tyle samo witaminy C, co sok pomarańczowy. Prawdziwy skarb dla osób, które się odchudzają: przyśpiesza spalanie kalorii, zapobiega zmęczeniu, działa antydepresyjnie.

**Sok z czarnej porzeczki** to niezwykle bogate źródło witaminy C, zawiera też żelazo. To wyjątkowo korzystne połączenie, gdyż witamina C ułatwia przyswajanie żelaza. Jak większość soków, ten także zawiera potas i nieco wapnia.

**Soku z cytryny** raczej nie pijemy w czystej postaci, warto nim jednak przyprawiać napoje i mieszać go z innymi sokami. Obfituje przede wszystkim w witaminę C, dzięki czemu wzmacnia układ odpornościowy organizmu.

### Uwaga na kalorie

Najmniej kalorii ma pomidorowy: 33 kcal w szklance. Grejpfrutowy to 140 kcal, pomarańczowy: 112 kcal. Szklanka soku z czarnej porzeczki ma 123 kcal, jabłkowego — 89 kcal, soku z marchwi — 107 kcal.

CLAUDIA/IK

# Złote Lwy

**„Komornik" został uznany przez jury za najlepszy obraz 30. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Złotymi Lwami uhonorowano twórcę filmu Feliksa Falka. Telewizja Polska jest współproducentem „Komornika".**

Film Falka zdobył także cztery inne nagrody indywidualne: za główną rolę męską dla Andrzeja Chyry, za drugoplanową rolę kobiecą dla Kingi Preis, za scenariusz Grzegorza Łoszewskiego i za zdjęcia Bartka Prokopowicza.

Drugim wielkim wygranym festiwalu jest film „Jestem" Doroty Kędzierzawskiej, który zdobył Nagrodę Publiczności oraz trzy inne laury: za zdjęcia Artura Reinhardta, muzykę Michaela Najmana i dźwięk Bartka Putkiewicza.

Przyznano dwie równorzędne nagrody dla najlepszej aktorki: Krystynie Jandzie za rolę w obrazie „Parę osób, mały czas" i Karolinie Gruszce za „Kochanków z Marony".

Złote Lwy w kategorii drugoplanowej roli męskiej otrzymał Nikita Michałkow, który wystąpił w „Personie non grata" Krzysztofa Zanussiego. Andrzej Wajda został laureatem Platynowych Lwów za całokształt pracy artystycznej.



*Telewizja Polska jest współproducentem "Komornika"*



*Maciej Pieprzyca na planie "Barbórki"*

Ballada Kryminalna „Rozdroże Cafe" dostało nagrodę za najlepszą reżyserię dla Leszka Wosiewicza i montaż Krzysztofa Raczyńskiego. Nagrodę za najlepszą scenografię dostał Wojciech Żogała za film „Mistrz".

Nagrodę za debiut reżyserski zdobyła Anna Jadowska za film „Teraz ja". Za najlepszy debiut aktorski wyróżniono Annę Cieślak za rolę w filmie „Masz na imię Justine" oraz Tomasza Kota za rolę Ryszarda Riedla w „Skazanym na Bluesa".

Jury festiwalu przyznało dwie nagrody specjalne dla autorów trzech etiud, które tworzą obraz „Oda do radości" — Anny Kazejak-Dawid, Jana Komasy i Macieja Migasa oraz Krzysztofa Zanussiego za film „Persona non Grata".

Nagrodę Feniksa ufundowaną przez zakon kawalerów maltańskich za szczególne wartości moralne dostał Marek Piwowski za film „Oskar".

Nagrodę Stowarzyszenia Filmowców Polskich za twórcze przedstawienie współczesności dostała „Barbórka" w reżyserii Macieja Pieprzyca. Obraz „Parę osób, mały czas" Andrzeja Barańskiego dostał nagrodę prezesa i rady programowej TVP oraz nagrodę dziennikarzy akredytowanych przy festiwalu.

Grand Prix konkursu kina niezależnego otrzymał Dominik Matwiejczyk za film „Ugór". Za obraz „Homo Father" przyznano mu również nagrodę specjalną ufundowaną przez sponsora konkursu kina niezależnego. Za kreacje w obu tych filmach specjalne wyróżnienie dostał aktor Bodo Kox.

PAP/AD

KĄCIK DZIECIĘCY




## Raz - dwa - trzy!



Raz!
Pierwsza rzecz - to wstawać rano!
Dwa!
Kto o krzepkie zdrowie dba,
Ten się długo myje co dzień,
Mydłem, szczotką, w zimnej wodzie
Pluska, pryska, parska, rży!
Trzy!
Trzyj ręcznikiem suchym ciało,
Żeby aż poczerwieniało.
Spraw mu bracie, mocne wciery,
Aż we krwi poczujesz skry!
Raz - dwa - trzy!
Cztery!
Gdy chcesz czerstwej nabrać cery,
Żywym, bystrym być jak rtęć,
Wiedz, że sprawią to spacery!
A codziennie rano:
Pięć!
Musisz się gimnastykować!
Ciało w ruch rytmiczny wprowadź
Ćwicz je prężnie i miarowo,
Bo to pięknie, bo to zdrowo,
A dopiero potem:
Sześć!
Jeść!

Julian TUWIM

## 46 nóg

W lecie,
Co niedzielę prawie,
Czterdzieści sześć nóg biega po murawie.
To tu,
to tam,
to w przód,
to w bok.
Czasem na trawie aż robi się tłok.
Zaraz, zaraz, zaraz.
Co to wszystko znaczy?
W piłkę gra jedynie dwudziestu dwóch graczy.
Dwudziestu dwóch graczy,
jeśli mam być szczery,
to czyni zaledwie nóg czterdzieści cztery.
Niektórzy na pewno z miejsca się oburzą,
że jest na boisku dwie nogi za dużo.
Po co się oburzać od razu?
Dlaczego?
Te dwie zbędne nogi
to nogi sędziego.

Ludwik Jerzy KERN

# Igrzyska Olimpijskie

Pierwsze igrzyska olimpijskie odbyły się prawie trzy tysiące lat temu w Grecji, w małej miejscowości Olimpia. Raz na cztery lata przybywali tam sportowcy, aby się zaprzyjaźnić i sprawdzić, kto w uczciwej walce jest silniejszy i szybszy. Zwycięzcy zyskiwali sławę i honor, a w nagrodę dekorowano ich wieńcem z liści dzikiej oliwki.

Starożytne igrzyska organizowano przez ponad tysiąc lat. Stadion w Olimpii spłonął jednak podczas wojny Greków z Rzymianami, a całą Olimpię zniszczyło później trzęsienie ziemi.

O olimpiadzie zapomniano na dwa tysiąclecia!

Dopiero nieco ponad sto lat temu francuski baron, Pierre de Coubertin (czytaj: Pier de Kubertę) postanowił urządzić igrzyska w Atenach.

Od tej pory olimpiada odbywa się co cztery lata, za każdym razem w innym mieście świata (nie odbyła się tylko w czasie I i II wojny światowej).

Igrzyska rozpoczyna uroczyste otwarcie. Sportowcy niosą dookoła stadionu narodowe sztandary, orkiestra gra hymn olimpijski, a na maszt wciąga się olimpijską flagę. Przedstawia ona pięć



splecionych ze sobą różnokolorowych kół — symboli pięciu kontynentów świata.

Zapala się ogromny znicz, który płonie do zakończenia zawodów. Każdy sportowiec obiecuje, że będzie walczyć zgodnie z przepisami.

Zwycięzcy w poszczególnych dyscyplinach stają na podium i otrzymują medale. Najlepszy z nich — złoty, drugi — srebrny, trzeci — brązowy.

Medale przyznawane są w różnych dyscyplinach, zarówno popularnych jak koszykówka i piłka nożna, jak i w mało znanych, np. baseballu (czytaj: bejsbolu) i piłce wodnej.

Krzysztof JAŚNIOK

ŻARCIK

**Rada małego kibica**

Jacek ogląda w telewizji mecz koszykówki. Widząc, jak piłka przelatuje przez kosz, pyta: *„Mamo, czy oni nie mogliby zaszyć tego woreczka? Wtedy by im piłka tak ciągle nie wypadała".*

## Regulamin II Międzynarodowego Konkursu Plastycznego:

## Plakat promujący XX Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Turynie

**Cele konkursu:**
1. Popularyzacja idei olimpijskiej wśród dzieci i młodzieży.
2. Kształtowanie postaw zgodnych z ideałami olimpijskimi.
3. Zainteresowanie młodzieży działalnością ruchu olimpijskiego, a w szczególności: Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Polonijno-Szkolnych Klubów Olimpijczyka oraz Uczniowskich Klubów Sportowych i Klubów Olimpijczyka istniejących w Polsce.

**Organizatorzy:**
1. Polski Komitet Olimpijski.
2. Fundacja SEMPER POLONIA.
3. Klub Olimpijczyka „Fair Play" przy VIII LO Samorządowym w Częstochowie.

**Uczestnicy:**
Dzieci i młodzież polskiego pochodzenia ucząca się w szkołach z polskim językiem nauczania i młodzież zrzeszona w Polonijno-Szkolnych Klubach Olimpijczyka za granicą oraz młodzież szkolna z Uczniowskich Klubów Sportowych i Klubów Olimpijczyka w Polsce. Uczestnicy zostaną podzieleni na grupy wiekowe: I: 10 - 13 lat, II: 14 - 16 lat, III: 17 - 19 lat.

**Technika, format i opis prac:**
1. Każdy Klub Olimpijczyka lub szkoła mogą zgłosić do konkursu dowolną ilość prac.
2. Udział w konkursie polega na wykonaniu indywidualnej pracy plastycznej w dowolnej technice o formacie A3 lub A2, której temat nawiązywałby do tematu konkursu.
3. Prace powinny być opisane na odwrocie i zawierać dane osobowe autora (imię, nazwisko, wiek, klasę, pieczątkę lub dokładny adres, telefon i nazwę Klubu Olimpijczyka lub szkoły oraz imię i nazwisko nauczyciela-opiekuna).
4. Prace będą oceniane z podziałem na grupy wiekowe przez komisję powołaną przez organizatorów.

Do udziału w pracach jury zostaną zaproszeni: przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Fundacji SEMPER POLONIA, Klubu Olimpijczyka „Fair Play" przy VIII LO Samorządowym w Częstochowie, polscy medaliści olimpijscy, sportowcy, artyści plastycy, nauczyciele wychowania fizycznego i plastycznego oraz młodzież.

**Nagrody:**
Autorzy najlepszych prac zostaną uhonorowani dyplomami i nagrodami rzeczowymi w postaci sprzętu sportowego i książek. Wyróżnienia przewidziane są również dla nauczycieli — opiekunów nagrodzonych uczniów. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 30 listopada 2005r. na stronach internetowych Polskiego Komitetu Olimpijskiego: www.pkol.pl, Fundacji SEMPER POLONIA: www.semperpolonia.pl i VIII LOS w Częstochowie: www.8los.prv.pl.

Wręczenie nagród dla laureatów z Polski odbędzie się podczas wystawy, którą planujemy zorganizować w grudniu 2005r.

**Termin nadsyłania prac:**
1. Prace należy przesłać do 10 listopada 2005r. pod adresem:

**Fundacja SEMPER POLONIA**
**03-718 Warszawa**
**ul. ks. I. Kłopotowskiego 11**
**z dopiskiem: „PLAKAT".**

2. Prace przesłane po terminie nie wezmą udziału w konkursie (decyduje data stempla pocztowego).

**Uwagi końcowe:**
1. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo interpretacji niniejszego regulaminu.
2. Prace biorące udział w konkursie nie podlegają zwrotowi.
3. Przesłanie pracy organizatorom konkursu wiąże się z przekazaniem praw autorskich oraz zgodą na wykorzystywanie ich we wszelkich możliwych imprezach organizowanych przez organizatorów.

***Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie!***

WIERSZE

## Koziołek i piłka nożna

Poszła dziś na jarmark babcia Marcinowa,
a kozioł sznur zerwał i w świat powędrował.
Patrzy, na boisku cóż to za gwar taki?
W piłkę nożną grają wesołe chłopaki.

Zobaczył go Franek z pierwszego szeregu:
*- Zagraj z nami, Puku!* - roześmiał się w biegu.
Czy koziol zrozumiał? Chcący czy niechcący,
dostał się do środka pomiędzy grających...

Hop! skoczyła piłka, a Puk z wielką wprawą
podbił ją na głowie... Zdobył bramkę! Brawo!

Jadwiga KORCZAKOWSKA

## Piosenka na życzenie

# Przeżyj to sam

*Muzyka: G. Stróżniak słowa: A. Sobczak*

| | |
|---|---|
| Na życie patrzysz bez emocji | C e a |
| Na przekór czasom i ludziom wbrew | d d7 G G7 |
| Gdziekolwiek jesteś, w dzień czy w nocy | C e a |
| Oczyma widza oglądasz grę | d d7 G G7 |
| Ktoś inny zmienia świat za ciebie | |
| Nadstawia głowę, podnosi krzyk | |
| A ty z daleka, bo tak lepiej | |
| I w razie czego nie tracisz nic | |

**Ref.**

| | |
|---|---|
| Przeżyj to sam, przeżyj to sam | C e a d d7 G G7 |
| Nie zamieniaj serca w twardy głaz | C e E7 a |
| Póki jeszcze serce masz | d d7 G G7 |

**Widziałeś wczoraj znów w dzienniku**
Zmęczonych ludzi wzburzony tłum
I jeden szczegół wzrok twój przykuł
Ogromne morze ludzkich głów
A spiker cedził ostre słowa
Od których nagła wzbierała złość
I począł w tobie gniew kiełkować
Aż pomyślałeś milczenia dość

**Ref.**
Przeżyj to sam...

## Kącik gastronomiczny

### Tort jabłkowy

**Składniki:** 3 krążki biszkoptowe, 1 kg jabłek, szklanka soku jabłkowego, szklanka cukru, 1/2 łyżeczki cynamonu, cukier waniliowy, szklanka kremówki (krem śmietankowy), 5 łyżek cukru pudru

Jabłka obrać, pokroić, wycinając gniazda nasienne. Zalać sokiem jabłkowym i powoli dusić. Gdy zaczną się rozpadać, wsypać cukier, cynamon i cukier waniliowy, wymieszać. Gotować, aż się cukier rozpuści. Zimną kremówkę ubić z cukrem pudrem (zrobić krem śmietankowy). Krążki biszkoptowe przełożyć cienką warstwą bitej śmietany (kremu śmietankowego) i wystudzoną masą jabłkową. Wierzch ozdobić bitą śmietaną.



### Gruszki w sosie na gorąco

**Składniki:** 4 duże gruszki, 1/2 szklanki cukru, kawałek cynamonu, 2 goździki, 1/2 szklanki gęstej śmietany, 1/2 szklanki mleka, łyżka masła, 200 g czekolady deserowej

Gruszki obrać, zostawić ogonki. Z cukru i szklanki wody ugotować syrop. Włożyć gruszki, goździki i cynamon. W razie potrzeby dolać wody, by gruszki były całkowicie zanurzone. Gotować 10-15 minut na małym ogniu, aż gruszki zmiękną. Przykryć, by nie wystygły.

Śmietanę i mleko zagotować w rondelku. Podgrzewać mieszając, aż sos zgęstnieje. Zestawić z ognia, dodać masło i połamaną na kawałki czekoladę, mieszać, aż się rozpuści. Gruszki wyjąć na talerze i polać częścią sosu, resztę sosu podawać osobno.

### Ciasto drożdżowe dla leniwych

**Składniki:** 2 jajka, szklanka cukru, 1/2 kostki margaryny, 1/2 szklanki mleka, 50 g drożdży, 3 łyżki rodzynek, 2 szklanki mąki, łyżka kandyzowanej skórki pomarańczowej, 5 suszonych moreli, cukier waniliowy, łyżeczka startej skórki cytrynowej, tłuszcz i bułka tarta do formy, łyżka soku z cytryny, 1/3 szklanki cukru pudru

Margarynę stopić, przestudzić, wymieszać z mlekiem. Jajka wbić do miski, wsypać cukier, wlać margarynę z mlekiem, wkruszyć drożdże. Wymieszać z grubsza łyżką, miskę przykryć ściereczką i odstawić na 12 godzin.

Morele pokroić, rodzynki sparzyć. Do miski wsypać mąkę, dodać cukier waniliowy, skórkę cytrynową i bakalie. Mieszać, aż składniki się połączą (nie wyrabiać). Ciasto nałożyć do przygotowanej formy. Piec około 50 minut w temperaturze 180° C. Z cukru pudru i soku z cytryny utrzeć lukier. Polać nim gorące ciasto.

**KUCHNIA/IK**

## Gratulacje

*Droga Redakcjo!*
*Nazywam się Michał Leszkowicz. Mieszkam w rejonie mińskim. Chciałbym na łamach* ***Głosu*** *złożyć życzenia wszystkim Michałom w dniu św. patrona Michała Archanioła. Ze swojej strony wszystkim Michałom dedykuję modlitwę „Do świętego Michała", która jest w moim życiu bardzo ważna i potrzebna.*



### Do świętego Michała

Święty Michale, Stróżu mój,
Broń mnie zawsze i wszędzie.
Święty Michale, Aniele mój,
Twoja opieka niech będzie.
Święty Michale, Stróżu mój,
Od sideł szatańskich,
Święty Michale, Aniele mój
Broń lud chrześcijański.
Święty Michale Archaniele,
Książę i Wodzu anielski.
Święty Michale Stróżu w Kościele,
Broń swoje dzieci ziemskie.
Święty Michale, Patronie Kościoła,
Błagaj Boga światłości,
Aby zniszczył szatańską siłę,
Ludzi wyzwolił z ciemności.
Święty Michale, obrońco chwały
Boga Wszechmogącego,
Dusze zbawionych prowadzisz Ty
Do pokoju wiecznego.
Święty Michale Archaniele,
Przez pośrednictwo Twoje
Zanieś do Boga nasze nadzieje,
Uproś nam siłę woli.
Święty Michale, Boży Aniele
Wspomagaj nas w walce z szatanem,
A przeciw zasadzkom ducha złego
Bądź naszą obroną.
Amen.

Z okazji imienin
Szanownemu
**Michałowi LESZKOWICZOWI**
z Leśnego
wiązankę najserdeczniejszych
życzeń: dobrego zdrowia,
szczęścia, pogody ducha,
jasnych i słonecznych
dni w życiu,
życzliwych ludzi
oraz opieki św. patrona
**składa redakcja Głosu**

Z okazji
jubileuszu
80-lecia urodzin
kochanej
**Katarzynie SZAŁKIEWICZ**
wiązankę
najserdeczniejszych
życzeń: dobrego
zdrowia na długie
lata, radości
w każdym dniu,
obfitych
łask Bożych oraz
opieki Matki Bożej
**składają**
**dzieci z rodzinami**

Z okazji jubileuszu urodzin
**Stanisławowi SIEMASZCE**
moc najserdeczniejszych życzeń:
zdrowia, szczęścia, dobrego nastroju
i pomyślności na dalsze lata
**składa**
**Zarząd Główny ZPB**



### *Czy pamiętasz, że...*

**26 września** - Kosmy, Damiana
**27 września** - Wincentego, Elzeara
**28 września** - Wacława, Wawrzyńca
**29 września** - św. Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała
**30 września** - Hieronima, Grzegorza
**1 października** - Teresy od Dzieciątka Jezus
**2 października** - Aniołów Stróżów, Dzień Nauczyciela

## Śmiech to zdrowie!

*- Co mówi jeż, kiedy w nocy wpada na kaktus?*
*- To ty, mamo?*

***

W ZOO zwiedzający do dozorcy:
*- Panie, kiedy będzie pan karmił małpy?*
*- A co, głodny pan?*

***

*- Dlaczego w Wąchocku ludzie smarują telewizory musztardą?*
*- Żeby poprawić ostrość.*

***

W izbie wytrzeźwień rozmawia dwóch facetów.
*- Gdzie mieszkasz?*
*- W Warszawie.*
*- Ja też.*
*- Na jakiej ulicy?*
*- Na Garbarskiej.*
*- Ja też.*
*- Pod jakim numerem?*
*- Pod trójką.*
*- Ja też.*
*- Ojciec?*
*- Synu?*

***

Pani pyta Jasia jakie zna żywioły.
*- Ogień, woda i wódka* — odpowiada Jasiu.
*- Ogień, woda... Ale wódka? Co ty, Jasiu, wygadujesz?*
*- No bo kiedy ojciec wraca pijany, to matka zawsze mówi: „Patrz, ojciec znów w swoim żywiole".*

***

Wraca pijana wrona z imprezy. Leci i kracze:
*- Krrra, Krrra...*
Nagle wpada na drzewo. Spadła. Po chwili podnosi się, otrzepuje z kurzu i próbuje:
*- Hau, miau — jak to było?*

***

Komisja wojskowa.
*- Jaśko, do jakiej formacji chcielibyście wstąpić?*
*- Do marynarki.*
*- Pływać umiesz?*
*- A co, okrętów nie macie?*








**Wydawca:** SZ „Związek Polaków na Białorusi"
**Adres redakcji:** 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
**Tel.** (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
**e-mail:** glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

**Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI**
**Redaktorzy:** Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Irena Kulikowska (redaktor wydania),
**Fotograf:** Jarosław Waniukiewicz
**Korekta:** Helena Bohdan

**Prenumeratę:** można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
**Cena gazety** w prenumeracie miesięcznej wynosi 2080 BYB.





Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы
Заказ № - 3911 Наклад 2570 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 22.09.2005 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.




**Bądźmy w kontakcie**

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
**tel. (0152)72-31-69**

